Nr. 257. Piątek, 8 Listopada 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 31.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister skarbu zamianował dyrektora fabryki tytoniu w Monasterzyskach Marcina **Cypriana**, inspektorem przy głównej fabryce tytoniu w Wiedniu, przy Rennweg.

Według reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 31 października b. r., l. 20.038, dopuścił oglądacz na jednej z tutejszych stacyi kolei do transportu kolejowego stado świń, opatrzone telegraficznym certyfikatem zamówienia, w którym podano, że oryginalny certyfikat zamówienia, podpisany jest przez dotyczący Magistrat i opatrzony podpisem Burmistrza i pieczęcią Magistratu.

W myśl powołanego reskryptu ministeryalnego zawiadamia się, że stosownie do postanowień §. 3-go rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 marca 1889, Dz. u. p Nr. 37, nierogacizna z Galicyi może być dopuszczaną do wywozu tylko natenczas, jeżeli nadawca wykaże się pisemnym certyfikatem zamówienia nierogacizny, a zamówienie to opatrzone będzie potwierdzeniem i pieczęcią urzędową odnośnego urzędu gminnego. Rozumie się zatem, że telegraficzne certyfikaty zamówienia nie mogą być pod żadnym warunkiem uwzględniane.

Lwów, dnia 5 listopada.

Badeni. w. r.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr kolei państwowych komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną względem projektu urządzenia toru do ładowania obok przystanku Nowe-Miasto na linii Przemyśl-Zagórz I. węg. gal. kolei odbędzie się 28 listopada b. r. i zbierze się w tym celu o godzinie 9 rano na przystanku Nowe-Miasto.

Wykazy gruntów, zająć się mających wyłożone będą wraz z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Grodzisku przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczaniu mogą być wniesione w przeciągu dni 14 w c. k. Starostwie w Dobromilu lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Z końcem października 1889 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r. (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według regestrów, prowadzonych w uprzyw. austryacko-węgierskim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 3.800, t. j. w wal. austr.	3 990 zł. — ct.
b) opiewających na w. a.	60,925.350 zł.
Razem	60,9.9.340 zł. — ct.
B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa, a mianowicie:	
jednoreńskowych	77,385.554
pięcioreńskowych	128,792.375
pięćdziesięcioreń.	144,891 550 zł.
razem	351,069.479 —
w ogóle	411,998.819 —

Wiedeń, 4 listopada 1889.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa.

Dr. Ernest Hauswirth,
prezydent.

Konstanty książe Czartoryski,
członek komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 listopada.

Pewnego niemiłego zawodu doznali ci, którzy spodziewali się, iż mowa tronowa ks. Ferdynanda sprawi światu niespodziankę przez poruszenie prawnopaństwowego stanowiska Bułgaryi w duchu uznania obecnego stanu rzeczy, niemniej osobistych spraw księcia, stanowiących od pewnego czasu, mianowicie od ostatniej jego podróży za granicę, przedmiot szczególniejszego zajęcia. Zamiast tego wszystkiego orędzie ogranicza się na ostrożnem scharakteryzowaniu obecnego położenia w księstwie i określeniu programu prac, jaki ma być przedłożony zgromadzeniu narodowemu. W kołach przyjaznych Bułgaryi kładą to na karb roztropności autorów mowy tronowej, iż niedotknięto w niej ani słowem międzynarodowego stanowiska księstwa o ile chodzi tutaj o uznanie istniejącego *status quo* Koła pomienione wyciągają ztąd wniosek, iż w sferach decydujących w Sofii, mają przeświadczenie, że pomimo sympatyi okazywanej ze strony niektórych gabinetów dla aspiracyj bułgarskich, należy pilnie unikać dotykania tak drażliwej kwestyi, jak wyż wzmiankowana, aby nie obudzić na nowo tej nieufności i niechęci, jaką powiodło się nie bez trudu zażegnać choć w części sztuce dyplomatycznej Mężowie stanu w Sofii wiedzą niezawodnie, iż oddadzą najlepsze usługi swej sprawie, jeżeli na razie ograniczą się na pracy około zapewnienia krajowi spokoju, porządku i bezpieczeństwa a równocześnie będą popierać materyalny i intelektualny jego rozwój. Na to też kładzie nacisk także mowa tronowa, podnosząc przytem słusznie jako dodatni rys rządów ks. Ferdynanda i jako dowód ustalenia się stosunków tę okoliczność, iż po raz trzeci zbiera się jedna i ta sama reprezentacya ludowa, zawsze zaś z silną większością rządową. Fakt ten zaś jest najlepszem zaprzeczeniem niepokojących pogłosek, rozsiewanych o Bułgaryi przez petersburskie i moskiewskie pisma, odparciem oskarżeń, z jakiemi radzi występują przed forum panslawistycznem Cankow i inni opozycyoniści, którzy rozgoryczeni tem, iż ogromna większość narodu bułgarskiego wyparła się ich, nie przestają różnemi drogami pracować nad wzniceniem w swej ojczyźnie anarchicznych stosunków.

Przedłożony Zgromadzeniu program prac wskazuje, iż mężowie, kierujący losami Bułgaryi, pragną prowadzić dalej rozpoczęte dla wzmocnienia i skonsolidowania kraju pokojowe dzieło. Odnośne przedłożenia dotyczą dalszego udoskonalenia ustawodawstwa cywilnego, rozwoju dróg żelaznych, poczt i telegrafów, ulepszeń na polu wojskowem, wreszcie rewizyi ustawy wyborczej, a jak zapewniają z Sofii, w łonie reprezentacyi ludowej przeważa stanowczo przeświadczenie o potrzebie zajmowania się wyłącznie takiemi tylko sprawami, które mając na oku rozwój wewnętrzny ojczyzny, wykluczają niebezpieczeństwa rozpraw, mogących postawić rząd w trudnem położeniu.

2)

MÓJ TESTAMENT

POWIEŚĆ

przez

Esteję.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem stanęłam oczarowana, — i czar trwa dotąd. — Stefan grał z pamięci fugę Bacha; — tak był pochłonięty potokami harmonii, jakie mu z pod palców płynęły, że nie domyślał się nawet mojej obecności.

Pełne akordy jak wezbrana fala zalewały salonik mój, — oktawy za oktawami z imponującą wprawą i pewnością goniły jedne za drugiemi; — energia cechowała grę Stefana; — a gdy dostrzegłam profil jego, zrozumiałam jak bardzo pewne dotknięcie ręki jego, licuje z energią na twarzy wypisaną.

Tak mnie muzyka przykuła do miejsca, tak zupełnie mną owładnęła, że nie zastanowiłam się, o ile stosowniej byłoby wysunąć się niepostrzeżenie i według reguł za pomocą ojca ze Stefanem się zapoznać.

Po akordach i pasażach, unosił się teraz w powietrzu śpiew tak delikatny, — *pianissimo* tak wycieniowane, że wyglądało to na czułe, serdeczne wyznanie miłości. — Niby rozmowa dwojga zakochanych, którzy sobie takie cudne rzeczy mówią i tak się rozumieją; — taką archanielską harmonię tworząc. — A Stefan tak po mistrzowsku umiał oddać najdelikatniejszą, eteryczną, koronkową myśl genialnego twórcy.

Jak go nie miałam pokochać od razu? — Chociaż romantyczną nie jestem i w miłość objawiającą się jak uderzenie gromu, nie wierzyłam; a jednak — wierzę teraz. Fortepian mój był przewodnikiem, — muzyka różczką czarodziejską. — Zanim mi się Stefan przedstawił, już wiedziałam że go kocham, — ani myślałam się bronić, ani na chwilę walczyłam z tem uczuciem. — Poddałam mu się z fatalizmem wschodnim; — wiedziałam że oprzeć się nie potrafię, tak jak się wybrzeże nie oprze morzu gdy je zalewa.

Nie wiem jak długo byłby Stefan grał jeszcze i jak długo byłabym w miejscu stała, gdyby nie ciocia, która wpadła jak huragan. — Okropny to dyssonans wywołało — ale.... życie z dyssonansów się składa.

Stefan grać przestał a rzuciwszy okiem na ciocię, potem na mnie, z wielkiem zdziwieniem na mnie je zatrzymał.

Czemu na mnie a nie na cioci, tego nie pojmuję, bo takich okazów jak ja, dużo pewnie na świecie, a takich jak ciocia.... bodaj czy to nie unikat. Już nie mówię o tuszy, — ale wieża Eiffel, wieńcząca spiczasto i wysmukle tę kopułę baniastą....

Biedna ciocia! Cóż ona temu winna? — jednak patrząc na nią mimowoli przychodzi na myśl określenie niemieckie: „Gdyby moja ciotka miała koła, byłaby starym omnibusem."

Jeżeli omnibus stary, — to przyznać trzeba, że znakomicie polakierowany i to jaskrawemi barwami. — Ciocia nosi binokle ogromnej długości, osadzone na patyku massywnym, z brylantowym monogramem; — ja patyk ten nazywam herkulesowską maczugą. Mam pewien respekt przed nim, bo ciocia gestykuluje zawzięcie i gdy lornetką macha z zapałem — czasem w gniewie.... niestety, — a gdybym wzięła na examin Franię, jej kameryerę; to kto wie czyby nie przyznała się do jakich sińców, maczudze zawdzięczanych.

Lornetka niewiele pomaga, bo ciocia mimo tego instrumentu, nigdy nic nie widzi — a raczej widzi ale wszystko przewrotnie. — Gdy zobaczyła mnie w progu a Stefana przy fortepianie, nie omieszkała mnie wziąć za Stefana i *vice versa*. — To spowodowało zabawne dosyć zajście i poznałam się z moim kuzynem a dzisiejszym narzeczonym, pod egidą cioci Omnibusa.

Szkoda, — byłabym wolała zostać pod egidą muzyki, — ale w życiu wzniosłe ze śmiesznem tak bliską ma łączność.

Jeżeli tym trybem dalej pisać będę, to nie prędko skończę testament, — a obmawianie ciotek w ostatniej swej woli, jest mniej przykładne.

Mniejsza o to. — Nic nie zmienię. Jeżeli umrę, to Helenka spali te fantazye mojego pióra, — a jeżeli też żyć będę — to za jakie kilkanaście lat z przyjemnością odczytam dawniejsze wrażenia.

Fortepianem już rozporządziłam. — Teraz kolej na te dwa fotele, w których na przemian siadać lubię. — Najpiękniejsze książki czytałam zagłębiona w moim safianowym foteliku — a najciekawsze rozmowy prowadziłam siedząc na drugim, starą makatą obitym, tym co stoi w niszy mego saloniku przy oknie, z widokiem na staw i łabędzie.

Komu dać te fotele? Wszyscy do nich pewne prawo mają. Papa obznajmiał mnie z wysoką grą, właśnie gdy siedziałam na fotelu safianowym. — Uczył mnie jaką jest wartość kart, które w ręku trzymam i jak manewrować trzeba, aby do końca życia atu zachować.

— Masz posag — (to miało znaczyć, że dużo wartościowych kart w grze mojej). — Masz urodę (jedno atu), masz stare, świetne nazwisko, — (drugie atu) masz tytuł (trzecie), masz *le prestige* bogactwa w koło siebie (czwarte ale słabsze) więc od ciebie tylko zależy aby dobrem wydaniem się za mąż stały grunt wyrobić sobie pod nogami.

— Więc ja dotąd nie mam stałego gruntu? — zapytałam naiwnie.

— Nie, — bo niechby mnie się przyszło wynieść na tamten świat, to wszystko co w koło siebie widzisz, zabierze obcy człowiek — *à moins*....

— *A moins*? — pytałam dalej z ciekawością.

— *A moins*, że się postarasz aby ten obcy przestał być obcym — przeciwnie, aby ci się stał najbliższym.

— A to jakim sposobem? — pytałam jeszcze, ale z pewnem niezadowoleniem w głosie.

— Jesteś dosyć inteligentna na to, aby mnie zrozumieć.

— Prawda, jestem inteligentna — a ojciec zapomniał tego między atutami wymienić.

Papa trochę gniewnie na mnie spojrzał, — nie lubi kiedy persifluję, — tego mu za złe nie biorę. — Ja z mej strony nie lubię, kiedy jego oczy z ciemnych robią się jasne, prawie żółto-popielate, — to nieładny kolor, — a papa gdy się gniewa zawsze żółtawym wzrokiem patrzy, — i wolniej wtedy mówi, — dobitnie, a *sz* i *cz*, syczą dłużej niż potrzeba.

Tak patrząc na mnie i tak mówiąc odparł:

— Nie zapomniałem, — ale — ja uważam, że mądrość dla kobiety jest ssstanowczo (podkreślone) szszkodliwem narzędziem. — Mądra kobieta traci na wdzięku, — mądrości swej użyć nie umie. — Zresztą im mędrsza, tem skorsza do sza-

Sprawy sejmowe.

Komisya administracyjna uchwaliła kilka ważniejszych spraw, które na najbliższym porządku dziennym Sejmu będą przedmiotem obrad; wczoraj donieśliśmy o dwu z nich, mianowicie: o sprawozdaniu w przedmiocie administracyi jednomilionowym funduszem koszarowym i o załatwieniu petycyi wiecu miast o podwyższenie funduszu koszarowego odmownie, z tą jedną ulgą dla miast, że upoważnia się Wydział krajowy, aby w wyjątkowych wypadkach przedkładał Sejmowi wniosek, na obniżenie wysokości rat, w których pożyczka ma być spłacana. Referentem tych dwu spraw jest pan dr. Pilat.

Prócz tego wypracowała komisya administracyjna (referent p. Chamiec) sprawozdanie o petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego o złagodzenie przepisów ustawy z dnia 29 lutego 1880 (dz. u. p. nr. 35) i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 marca 1889 (dz. u. p. nr. 37) dotyczących zarazy pyskowej i racicowej. Idzie o to, ażeby obszary zapowietrzone, czyli t. z. „okręgi pomorowe“, które władza polityczna ma wedle ustawy z 29 lutego 1880 izolować, celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy, aby te obszary nie obejmowały całych powiatów politycznych i sądowych, lecz aby się ograniczały tylko do tych miejscowości, w których zaraza istotnie panuje. Wcielenie bowiem do okręgu pomorowego miejscowości niezarażonych, jest dla tych miejscowości bardzo dotkliwą krzywdą. Z tego powodu żądanie Towarzystwa rolniczego krakowskiego, ażeby okręgi pomorowe były ile możności ścieśnione, a w ich obrębie zaraza jak najstaranniej tępioną i dla tego komisya administracyjna żądanie to w formie odpowiedniej rezolucyi do c. k. Rządu przedstawia.

Drugą bardzo ważną dla stosunków ekonomicznych Galicyi sprawę, podnosi z powodu petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, komisya administracyjna; dotyczy ona eksportowania nierogacizny z Galicyi.

Komisya administracyjna stwierdza, że zaraza pyskowa i racicowa zadała handlowi nierogacizną w Galicyi cios niezmiernie dotkliwy. Zakaz importu do Niemiec, ograniczenie odbytu w Austryi, utrudnienie obrotu handlowego wewnątrz kraju, wszystko przyczyniło się do obniżenia handlu nierogacizną w Galicyi. Dodajmy do tego dyskredyt, w jaki popadł handel bydła galicyjskiego za granicami kraju, gdzie powstało mniemanie, że wszystkie zwierzęta racicowe z Galicyi pochodzące są chore, a mięso z nich szkodliwe a uwydatni się całą szkodę, na jaką handel bydłem galicyjskiem narażony został. Komisya administracyjna uważa za nieodzowne dowieść, że mniemanie to jest mylne, a najskuteczniejszym ku temu środkiem sądzi, byłoby założenie na zachodniej granicy naszego kraju stacyj kontumacyjnych, gdzieby wszystkie świnie na eksport przeznaczone przepędzać musiały pewien okres czasu, i zkądby tylko zupełnie zdrowe wywożone były po za granice kraju. Komisyi administracyjnej jest wiadomo, że istnieje zamiar urządzenia takich stacyj kontumacyjnych w Biale dla świń transportowanych koleją transwersalną, a w Oświęcimie, dla świń przewożonych koleją Karola Ludwika i w tym duchu wnosi następujące rezolucye do c. k. Rządu:

1) ażeby do okręgów pomorowych, ustanowionych celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy pyskowej i racicowej, wcielać jedynie miejscowości zarazą dotknięte, lub z nimi w takiej styczności zostające, że zetknięcia bydła zdrowego z bydłem zarażonem nie dałoby się uniknąć;

2) ażeby rozporządzenie ministeryalne, dotyczące zawlekania zarazy pyskowej i racicowej z Galicyi do innych krajów (z dnia 29 marca 1889), rozciągnięte zostało na świnie pochodzące ze wszystkich krajów, w których ta zaraza stwierdzoną została, a w szczególności, ażeby rozporządzenie to ściśle stosowane było do świń, pochodzących z Węgier;

3) ażeby na stacyach kolejowych, na których ładowanie świń jest dozwolone, organa kolejowe zwracały uwagę nadawców na warunki nadania, oznaczone w §. 3, powołanego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 marca 1889;

4) ażeby w jak najkrótszym czasie urządzone zostały w Białej i Oświęcimie stacye kontumacyjne, z którychby świnie galicyjskie, po przebyciu okresu obserwacyjnego, za zdrowe uznane, mogły być przewożone do wszystkich miejscowości Monarchii austryackiej, jakoteż za granicę, bez żadnych tamujących handel ograniczeń.

Sejmy krajowe.

W Sejmie czeskim rozdano już sprawozdanie komisyi adresowej. Dyskusya nad niem rozpocznie się dzisiaj. W toku rozpraw zaznaczy ks. Karol Schwarzenberg stanowisko kuryi wielkiej własności wobec młodoczeskiego adresu. Przedwczoraj wybrał Sejm jednogłośnie dr. Mattusza naczelnym dyrektorem czeskiego banku krajowego.

Komisya szkolna Sejmu czeskiego obradowała nad projektem ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół mniejszości z funduszów krajowych w okolicach o mięszanej ludności. Referent komisyi dr. Trojan doniósł, iż w tej sprawie informował się u Ministra oświaty, który ustawę taką uznał za pożądaną i mogącą się przyczynić do złagodzenia starć narodowościowych. Obecni na posiedzeniu reprezentanci Rządu oświadczyli, iż Namiestnik hr. Thun uznaje również pożyteczność tej ustawy i całą siłą popierać ją będzie.

W Sejmie dolno-austryackim odpowiedział wczoraj Namiestnik na interpelacyę w sprawie udziału Rządu w regulacyi rzeki Wiedeńki, iż projekt gminy wiedeńskiej uznany został za odpowiedni pod względem sanitarnym i komunikacyjnym. Co do użyczenia pewnej kwoty na ten cel z funduszów państwa, Rząd nie zachowuje się odpornie, ale obecnie co do wysokości tej kwoty nie może dać stanowczego przyrzeczenia.

KORESPONDENCYE

Poznań, 4 listopada.

(*K*) Sejm prowincyonalny dla W. Ks. Poznańskiego, którego zakres działania nie może być stawianym na równi z zakresem ciał reprezentacyjnych n. p. w Austryi i który ma czysto lokalne znaczenie, zebrał się wczoraj na tegoroczną sesyę pod laską mianowanego przez króla, p. Unruhe z Babimostu. Sesyę zagaił naczelny prezydent prowincyi poznańskiej hr. Zedlitz-Trütschler, zaznaczając, iż Sejm będzie miał do załatwienia wyjątkowo ważne zadanie, bo wypowiedzenie zdania o nowej ustawie, dotyczącej ogólnej administracyi krajowej i kompetencyi władz administracyjno-sądowych w W. Ks. Poznańskiem, która ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia r. p., oraz wziąć pod obrady projekta regulaminów i statutów dla przyszłych organów wykonawczych. Następnie przemówił marszałek p. Unruhe, wypowiadając gorącą radość z nadania nowej ustawy, usuwającej dotychczasowe na polu administracyi prowincyonalnej wyjątkowe stanowisko Wielkopolski i stawiającej ją na równi z innemi prowincyami monarchii. Po załatwieniu formalności otwarcia, Sejm podzielił się na cztery komisye. Pierwsza, do której należą publiczne zakłady i sprawy kultury krajowej, składa się z 12 członków a wchodzą do niej z Polaków pp.: Edward hr. Poniński, jako zastępca przewodniczącego, Chełkowski i Boguliński. Druga komisya złożona z 11 członków, ma sobie poruczone drogi i szosy, oraz sprawę prowincyonalnego Towarzystwa zabezpieczenia od ognia. Przewodniczącym jest tutaj p. Stanisław Chłapowski, a obok niego spotykamy dwóch Polaków pp.: Henryka Skarzyńskiego i Mielickiego. Zarząd szpitali, domy poprawcze i instytucye dobroczynne, wchodzą w zakres trzeciej komisyi, składającej się z 11 członków. Przewodniczącym jest tutaj p. Stanisław Stablewski, a z Polaków należą do komisyi pp.: ks Ferdynand Radziwiłł, dr. Cieślewicz i Münzberg. Ostatnia wreszcie komisya złożona także z 11 członków, zajmuje się sprawami finansowemi i kasowemi. Wybrano do niej z grona deputowanych polskich pp.: Bolesława Kościelskiego (zastępca przewodniczącego), Teodora Żółtowskiego i Lewickiego. Oprócz tego wybrano osobną komisyę dla ustawy o reorganizacyi administracyjnej. Przewodniczącym jej jest marszałek Unruhe, zastępcą wicemarszałek Sejmu hr. Franciszek Kwilecki, a z Polaków należą do niej pp.: Chłapowski, dr. Cieślewicz i Münzberg. Komisya ta zebrała się natychmiast, załatwiła poruczony jej przedmiot i złożyła referat Sejmowi, który zatwierdziwszy takowy, doniósł o tem bezzwłocznie drogą telegraficzną cesarzowi Wilhelmowi w Konstantynopolu. Sejm, który zebrał się na obecną sesyę w niezwykłym komplecie, nie stawiło się bowiem tylko trzech członków, między tymi ks Antoni Sułkowski i Edward hr. Raczyński, składa się ogółem z 50 członków. Polacy reprezentowani są przez 19 deputowanych

Z wielkiem zajęciem oczekiwano w kołach polskich sprawozdania dyrekcyi nowo powstałego „Banku ziemskiego“ o działalności tej instytucyi w pierwszym roku jej istnienia O ile nieżywiono przesadnych nadziei i wymagań, sprawozdanie to w ogóle wywarło dobre wrażenie, wskazuje bowiem, iż Bank, o którego celach i zadaniach miałem sposobność pisać niejednokrotnie, działa racyonalnie i daje rękojmię wywiązania się w sposób właściwy i z pożytkiem dla społeczeństwa polskiego z trudnych swych obowiązków. Kapitał nominalny Banku naznaczono jak wiadomo, na półtora miliona marek, na to wypłacono po dzień 1 lipca br. niespełna 600.000 marek.

Kapitał, którym Bank chwilowo rozporządza wynosi ogółem 598.000 m. Ponieważ nie był on na początek potrzebnym do prowadzenia interesów parcelacyjnych, spoczywał tedy częścią w listach zastawnych, częścią w bankach na niskim procencie i przyniósł od 1 lipca 1888 do 1 1 lipca br. 22.753 marek (fenigi wszędzie opuszczamy) zysku. Wydatki banku ogółem wynosiły 15.933 m., pozostało przeto czystego zysku 5110 m. Z tej kwoty przekazano 255 m. do funduszu rezerwowego zwyczajnego, 175 m. do nadzwyczajnego, 4679 m. na dywidendę dla akcyonaryuszów. Ponieważ wynosi ona zaledwie 1 procent, walne zgromadzenie na wniosek dyrekcyi uchwaliło dopisać ją do zysków przyszłorocznych.

Co się tyczy czynności banku, to w tej chwili dyrekcya zajmuje się parcelacyą na obszarze 4400 morg. Z tych 2650 morg. znajduje się w W. Ks. Poznańskiem a 1750 w Prusiech królewskich. Właciciele owych obszarów zgodzili się na ofiarowaną im za nie cenę 697.225 marek czyli w przecięciu 158 m. 50 fen. za morg. Do tej chwili zakontraktowano i oddano nabywcom 68 parcel z obszarem 1645 morgów wartości 288.277 m. Cały obszar ofiarowanych dyrekcyi do sprzedaży majątków, wynosi 82.000 morgów magdeburskich. Dyrekcya spodziewa się, że nie zabraknie jej także nabywców na parcele, mianowicie w Prusiech królewskich, gdzie przedsiębiorcy prywatni na parcelacyi świetne robią interesa. Sprawozdanie podnosi, iż „bank ma przekonanie, że odrodzenie i naprawa stosunków naszych ekonomicznych, zależą od rozwoju stanu włościańskiego, gdyż własność wielka ziemska ulega rozkładowi materyalnemu i społecznemu, a przeciwnie u włościan widać już i zasoby wielkie i dążność do robienia majątku, choćby na emigracyi“

Od tych, którzy parcele kupują, nie bierze bank żadnego zysku, od tych zaś, którzy ziemię oddają na parcele, bierze 3 procent od obróconego kapitału, oprócz procentu od wyłożonej gotówki. Ze sprawozdania pokazuje się, iż zarówno wiele jest na sprzedaż większych majątków, jak włościan szukających ziemi.

Ciekawe w końcu podaje sprawozdanie daty o emigracyi. W roku 1888 wyszło z Wielopolski 12.434 osób, czyli 7 prct. ludności; natomiast z Prus Zachodnich wyszło 12.616, czyli 9 prct. prawie samych katolików, czyli połowa naturalnego przyrostu przez urodzenie. Gdy się samych katolików weźmie w rachubę, to z Księstwa wyjechało 11 osób na tysiąc, z Prus 18 na tysiąc.

Z Rady nadzorczej ustąpił przez wylosowanie pan Franciszek Chełkowski. Wybrano go powtórnie.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp: Władysława Jerzykiewicza i dr. Celichowskiego.

Liczba dóbr polskich', przechodzących w ręce komisyi kolonizacyjnej, wzmaga się niestety ciągle. Ostatniemi czasy komisya uczyniła znowu kilka dotkliwych wyłomów w posiadłości polskiej w powiecie gnieźnieńskim. W samym Gnieźnie żywioł niemiecki wzrósł niezmiernie w dwóch ostatnich latach. Powstał nawet tam już projekt wybudowania stałego teatru niemieckiego.

Po piętnastu latach zamknięcia otwartem zostało wreszcie tutejsze seminaryum duchowne. Regensem został mianowany ks. kanonik Jedzinek. Alumnów zgłosiło się 70.

Jutro, dnia 6 go b. m. odbędą się, skutkiem śmierci Ignacego Zakrzewskiego, posła na sejm pruski, uzupełniające prawybory w okręgu wyborczym kościańsko-śmigielsko-grodzicko-nowotomyskim, zaś same wybory w Grodzisku, w dniu 13-go b. m. Kandydatem polskim jest pan Stefan Cegielski.

Z Warszawy.

(Skład osobisty instytucyj dla spraw włościańskich. — Fundusze miast w Królestwie. — Przebudowanie teatrów warszawskich. — Czesi w Łodzi).

Warsz. dniew. pisze, że jeszcze w zeszłym roku na jednem z pierwszych posiedzeń rady państwa poruszony był projekt zmniejszenia składu osobistego instytucyj dla spraw włościańskich w guberniach Królestwa polskiego. Były minister spraw wewnętrznych, hr. Tołstoj, otrzymawszy wiadomość o takim zamiarze rady państwa, wystąpił zaraz wówczas z przedstawieniem, aby nie zmniejszano składu osobistego instytucyj włościańskich w Królestwie. Obecnie z zupełnie wiarogodnych źródeł donoszą, że rada państwa roztrząsnąwszy rzeczone przedstawienie b. ministra spraw wewnętrznych na posiedzeniu połączonych departamentów prawa i ekonomii państwowej, postanowiła pozostawić bez zmiany skład osobisty tych instytucyj aż do dalszych wskazówek doświadczenia. Jednocześnie *Dniew.* donosi, że teraźniejszy minister spraw wewnętrznych, sekretarz stanu Durnowo, niedawno wniósł do rady państwa przedstawienie o potrzebie pozostawienia nadal w dawnym rozmiarze kredytu na utrzymanie wydziałów prawnych przy rządach gubernialnych, we wszystkich dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego.

Do dzienników warszawskich donoszą, iż w skutek polecenia departamentu gospodarczego ministerstwa spraw wewnętrznych, rządy gubernialne w Królestwie Polskiem otrzymały polecenie dostarczenia o ile można najprędzej swoich opinij, w jaki sposób spożytkować fundusze kas miejskich. Fundusze tych miast bez Warszawy wynoszą 2,892.782 rubli.

Rada państwa, rozpatrzywszy przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, postanowiła wyasygnować z funduszów skarbu państwa sumę 175.000 rs. na ukończenie robót około przebudowania warszawskich teatrów rządowych i budowę składów dekoracyj i innych teatralnych przynależytości.

Z Łodzi donoszą, iż mieszka tam przeszło 4000 Czechów. Połowa przybyła tam dawno ze Szląska, reszta zaś w czwartym dziesiątku bieżącego wieku, kiedy to popyt na czeskich sukienników i tkaczy był bardzo znaczny. Z czasem zniemczyli się zupełnie, czego dowodem, że obecnie trudno usłyszeć w Łodzi mowę czeską.

Cesarz Wilhelm w Konstantynopolu.

Dotychczasowe doniesienia o wizycie cesarza Wilhelma w stolicy tureckiej — pisze *Voss. Ztg.* — dostarczają nazbyt mało materyału do kombinacyj politycznych. Są to po większej części echa z wrażeń odczuwanych przez dostojnych gości w nieznanym im dotychczas uroczym zakątku ziemi, oraz opisy ceremonialnego przyjęcia, rewij wojskowych, obiadów i t. d. pomiędzy których wierszami nieda się z pewnością wyczytać nic ukrytego. Telegram cesarza do ks. Bismarka, miał widocznie tendencyę wykluczenia myśli, jakoby podróż do Konstantynopola mogła mieć znaczenie polityczne. Monarch aspowiada się kanclerzowi ze swych wrażeń odniesionych na widok Helespontu i mówi o nieopisanym uroku stolicy kalifów. Telegram ten podano bezzwłocznie do publicznej wiadomości, a można przyjąć, iż uczyniono to głównie ze względu na zagranicznych czytelników, zwłaszcza w Rossyi. Cesarz pragnie aby uważano go w Konstantynopolu jako zwykłego turystę, którego cały interes zwróconym jest na wspaniałe piękności miasta i okolicy.

---

leństw, — do tego stopnia, że ja nie umiem rozróżnić między kobietą mądrą a szaloną gdy na fakta patrzę. — Kobieta powinna tylko być piękną — i ssłodką (to ostatnie wyraźnie na moją intencyę było podkreślone). — Jeżeli nie jest słodką w gruncie, powinna maskę słodyczy nosić — inaczej nie będzie kochaną. — Na maskę słodyczy każdy mężczyzna się weźmie, — to niezawodna wędka. — Najdrapieżniejsze i najbardziej ograniczone kobiety odgadują to przez intuicyę, — i tą bronią podbijają serca. *Quittes à s'en dédommager plus tard.* — Tylko mądre kobiety nie chcą się nagiąć do tej konieczności pod pretekstem, że im na to wyższość nie pozwala, — to też przegrywają w życiu, — bo nie być kochaną dla kobiety to przegrać, — albo ujarzmiać muszą, albo z góry są pobite i skazane na marną egzystencyę.

Doskonale zrozumiałam dla czego papa taki nacisk kładzie na owej słodyczy i rozumie, — to też jak winowajczyni głowę i oczy spuściłam i milczałam.

Ojciec miał widocznie *idée fixe* w głowie, bo bez żadnego łącznika z poprzednim speech'em, zapytał mnie:

— Czy chciałabyś poznać Stefana Kossowieckiego?

Oniemiałam. — Ojciec powtórzył pytanie.

— Nie zastanawiałam się nad tem.

— Zanim się zastanowisz pewnie go zobaczysz, — mam list od niego, — będzie tu za kilka dni.

Rzeczywiście po kilku dniach zobaczyłam Stefana przy moim fortepianie, po raz pierwszy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prasa rossyjska omawia zresztą w tonie dość spokojnym podróż cesarską nad Bosfor. Wszystkie niemal dzienniki rossyjskie są zdania, iż wizyta monarchy niemieckiego u sułtana, nie wyda żadnych ważniejszych rezultatów, a najmniej już nie spowoduje Turcyi do przystąpienia do przymierza trzech mocarstw. Wedle tych dzienników, żywotne interesa Turcyi zniewalają ją unikać wszelkich aliansów z którembądź z państw europejskich. Scisła neutralność ze strony Turcyi, oto najrozsądniejszy program polityczny, jakim powinna się kierować i kieruje W. Porta.

Z Wiednia telegrafują: „Hr. Herbert Bismarck konferował z wielkim wezyrem i z ministrem spraw zagranicznych w Konstantynopolu. Stwierdzono zgodność obustronnej polityki, celów i zapatrywań“.

Z Francyi.

(Co kosztują Izby francuzkie?).

W sprawozdaniu komisyi budżetowej francuzkiej Izby deputowanych, znajdujemy ciekawe szczegóły o wydatkach na cele parlamentarne. I tak w budżecie Izby znajduje się pozycya 11.442 franków, przeznaczona dla lekarza. Zaopatrzenie deputowanych w dzienniki, odbywa się w następujący sposób: Każdy z posłów otrzymuje *gratis* jeden egzemplarz *Journal Officiel*, co rocznie wynosi 25.960 fr., znajdujące się w czytelni dzienniki kosztują około 2.000 fr., koszta utrzymania czytelni (papier, pióra i t. d.) wynoszą 55.000 fr. Opał wynosi 44 000 fr. Mundury urzędników 26.000 fr. Koszta utrzymania budynku (*Palais Bourbon*) są liczone na okrągłą sumę 250.000 fr. Pozycya: Różne wydatki wynoszą sumę 117.000 fr., w której znajduje się suma wynosząca 8.400 fr. pochodząca ztąd, że w razie śmierci deputowanego, otrzymuje jego rodzina jednorazowo 1.200 fr.! Agencya *Havasa* otrzymuje rocznie 5.400 fr. za depesze, które przychodzą do Izby. Zapałki kosztują 1.798 fr., oświetlenie pałacu 109.000 fr., szarfy i medale deputowych 25.000 fr., utrzymanie bufetu 35.000 fr.

Każdy deputowany pobiera rocznie 9.000 fr., co razem wynosi sumę 5.256.000 fr. Prezydent Izby pobiera nadto prócz mieszkania wspaniałego 72 000 fr. rocznej pensyi. Kwestorowie pobierają podwójną pensyę deputowanego, mają także wolne mieszkanie, opał i oświetlenie. Personal służbowy składa się z 243 głów, i kosztuje 721.000 fr. Sekretarze, mianowani przez różne komisye pobierają 64.000 fr. Oprócz tego figuruje w budżecie pozycya 6.000 fr. przeznaczona na mydło, szczotki i wodę kolońską; przemawia to za czystością panów deputowanych. Jak się okazuje nie źle się dzieje reprezentantom ludu francuzkiego, bo prócz tego wszystkiego posiadają bilety wolnej jazdy na kolejach i wstęp wolny do wszystkich teatrów przez państwo subwencyonowanych.

W ogóle obydwie Izby kosztują: 12,145.000 franków. Jest to w porównaniu z innemi państwami najdroższa reprezentacya parlamentarna, bo w Anglii kosztuje ona, 1,298.100, w Hiszpanii 2,229.205, w Belgii: 900.121, w Austryi: 1,810.627, w Niemczech (parlament) 479.087 we Włoszech wreszcie: 2,150.000 franków.

Robotnicy belgijscy u ministra.

P. de Bruyn, minister robót publicznych, przyjął delegacyę związku robotników górniczych, która przedstawiła mu położenie robotników i stosunek ich do właścicieli kopalń. Delegaci górników oświadczyli otwarcie, że przybyli z zamiarem pojednawczym, że pragną w drodze dobrowolnej ugody, porozumienia. Wyrazili przytem ubolewanie, że górnicy wielu rewirów, zamiast czekać na skutek rokowań, obecnie już chwycili się środków bezrobocia i zmowy.

Minister odpowiedział, iż rządowi pozostaje bardzo mały zakres do interwencyi, że jednak użyje swego wpływu o tyle, iż postara się o utworzenie sądów rozjemczych we wszystkich centralnych punktach okolic, w których zamieszkuje ludność robotnicza. Minister zwracał przytem uwagę, że żądanie podwyższenia płacy o 20 procent, jest przesadne. Belgijski przemysł kopalni węgla rozwinął się wprawdzie znakomicie w ostatnich czasach, ale powodzenie obecne wystarcza zaledwie na pokrycie strat, powstałych w latach poprzednich. Wiele przedsiębiorstw górniczych, począwszy od r. 1885 do 1888 nie mogło dać żadnej dywidendy, a jeżeli w roku bieżącym otrzymają akcyonaryusze cokolwiek wyższą dywidendę, to nie będzie to jeszcze dostateczną kompensatą za straty dawniejsze. W końcu wzywał minister delegatów, ażeby pomiędzy swymi towarzyszami zechcieli działać w duchu uśmierzającym, żeby nie dopuszczali do nielegalnych zajść i wykroczeń przy zmowach, rząd bowiem jest zdecydowany wystąpić surowo przeciw wszelkim nadużyciom. — Donoszą, że dopiero z początkiem przyszłego tygodnia pokaże się, czy audyencya ta robotników u ministra wpłynie pomyślnie na ponowne podjęcie robót przez sztrejkujących.

KRONIKA

Lwów 7 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Grabicz i Zakrzewiec, w powiecie tłumackim, na spłacenie długu, zaciągniętego na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej zamianować: hrabiankę Jadwigę z Brzezia Russocką i hrabiankę Maryę Stellę Dunin Borkowską, kanoniczkami książęco-sabaudzkiego zakonu damskiego.

— **C, k. Namiestnik** i hrabina Badeniowa rozesłali zaproszenia na wieczór, który w pałacu Namiestnikowskim odbędzie się w niedzielę, dnia 10 listopada r. b. o godzinie 9 wieczorem.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni zwiedził dzisiaj w południe nowy gmach pocztowy i telegraficzny.

— **Mianowania w armii**. W galicyjskich pułkach jezdnych mianowani: rotmistrzami I. klasy, rotmistrze II klasy: Franciszek Kohsz (u. 7), Leopold Voitl (u. 8), Franciszek Görtz (d. 11), Adolf Graff (u. 13, Karol Haul Kirchtreu (u. 3), Jerzy Kurbos (u. 3), Wiktor Mayer (u. 1), Ludwik Vetter (u. 11).

rotmistrzami II klasy, porucznicy: Herman br. Oberländer (u. 6), Korneliusz br. Wallisch (d. 11), Antoni z Ziemblic Bogusz (u. 11), Karol Löfler (u. 13), Kazimierz Łączyński (u. 11) Artur Heidmann (u. 3), Wilhelm Pionitzka (u. 6), Ignacy Korda (d. 11), Rudolf Krauszler (u. 2), Władysław Neusser (u. 3), Franciszek Brückner (u. 8), Marcin Joffe (d. 11);

porucznikami, podporucznicy: Franciszek Ortl i Wilhelm Höpker (u. 4), Teobald Rutkowski (u. 8), Jan hr. Zborowski (u. 4), Ernest Krautwald Annau (u. 13), Franciszek br Kübeck (u. 2), Antoni Stamm (d. 10), Jan Lischka (u. 13), Karol br. Vogelsang (u. 2), Karol Nagy Galantha (u. 6), Maksymilian br. Baillon (u. 13);

podporucznikami, kadeci (zastępcy oficerscy): Rudolf Ratzka (u. 8), Stanisław Bzowski (u. 1) Adolf Latzel (u. 3), Józef Philip (u. 7)' Adolf Wurdinger (d. 10), Ernest Pospisil (d. 11), Wiktor Weingraber (d. 11), Benjamin hr. Romer (u. 2), Maksymilian Cisar (d. 11), Wiktor d'Hopp (u. 2), Piotr Miłaszewski (u. 4), Franciszek br. Reisky Dabnitz (u. 7).

W galic. oddziałach artyleryi mianowani: kapitanami I. klasy, kapitanowie II klasy: Józef Schöndruck i Jan Maschek Passler (p. k. 11);

kapitanami II klasy, porucznicy: Jan Starcevic (b. w. 8), Fryderyk Janko (p. k. 1), Edward Steffan (p. k. 10), Jan Landa (p. k. 1);

porucznikami, podporucznicy: Jan Mraz (b. w. 6), Wojciech de Giorgi (p. k. 1), Jerzy Molin (b w. 8), Wilhelm Jäkel (b. w. 6), Karol Friml (b. w. 8);

podporucznikami, kadeci (zastępcy oficersey: Józef Hampel (p. k. 1), Wincenty Martys (c. b. 21), Emil Göstl (b. w. 8), Teodor Just (p. k. 11), Rudolf Wotruba (b. w. 8), Józef Spellak (b. w. 6), Rudolf Hebling (p. k. 1), Maurycy Mansch (b. w. 6).

— **Z Towarzystwa dyetaryuszy i urzędników**. Z powodu podziału stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszy i urzędników galic. z W. Ks. Krakowskiem, na okręgi, Zarząd zwołuje nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, do okręgu lwowskiego należących, celem wyboru prezesa, zastępcy prezesa, sześciu członkow wydziału i dwóch zastępców tychże, na dzień 10 listopada 1889 o godzinie 4 po południu, a gdyby na tym dniu nie jawiła się potrzebna do kompletu liczba członków, zwołuje w tym celu powtórne walne zgromadzenie na dzień 17 listopada 1889 r. o godzinie 4 po południu, z nadmienieniem: że na tem powtórnem zgromadzeniu zapadnie uchwała prawomocnie, chociażby się potrzebna do kompletu liczba członków nie jawiła. Posiedzenie odbędzie się w lokalu stowarzyszenia, przy ulicy Trybunalskiej.

— **Doroczne walne zgromadzenie** członków Towarzystwa łyżwiarskiego odbędzie się w niedzielę, 10 b. m.. o godzinie pół do 4 z południa, w sali Rowarzystwa „Frohsinn“ w hotelu Żorza.

— **Dyrekcya Towarzystwa gimnastycznego** „Sokół“ we Lwowie podaje do wiadomości, iż po koncercie dnia 3 b. m. znaleziono w sali sylwetkę srebrną, tudzież złoty pierścionek. Właściciel odebrać może w kancelaryi Towarzystwa.

— **Z „Sokoła“**. W sobotę, dnia 9 b. m. odbędzie się wieczornica dla członków w górnej sali, z urozmaiconym programem. Początek o godzinie 8 wieczorem.

= **Niedoszła kradzież**. Onegdaj wieczorem zatrzymała straż akcyzowa miejska przy rogatce Żółkiewskiej włościanina w nowym białym kożuchu i czarnej czapce, który chciał się przemycić z parokonnym chłopskim wozem przez rogatkę do miasta. Przytrzymany twierdził, że zgubił pieniądze; pozostawił też na rogatce konie z wozem i udał się pieszo do miasta, by sobie pożyczyć pieniędzy na zapłacenie myta, poczem jednak już nie powrócił. Nazajutrz zgłosił się rolnik Fedio Fedow z Pikułowic, jako właściciel owych koni z wozem, które skradziono mu na Zniesieniu, gdy się zabawiał w szynku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 7 listopada 1889, r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 6 do 7 listopada b. r. mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od SE do SW, co do siły słaby, niebo przeważnie zachmurzone (8.0), powietrze bardzo wilgotne (91 prc. wilg. względ.).

Średnia temperatura w tym czasie była +6·5°C, najwyższa +10·0°C, najniższa +3·0°C nad ranem.

Uwaga· Opadu nie było. — Cała doba zachmurzona i mglista.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. w okolicy Moskwy; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 769 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 7 do 8 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2). średnia temperatura doby obniży się (do +3·0°C), niebo będzie zachmurzone (8 do 10), względna wilgotność powietrza pozostanie bez zmiany; opad: deszcz nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu, Jakób Stanowski, weteran z r. 1831, były profesor szkół rolniczych w Czernichowie i Żabikowie.

W Petersburgu, Włodzimierz Maksymowicz, profesor zwyczajny matematyki w uniwersytecie kijowskim.

W Saratowie, w nocy z dnia 28 na 29 z m, Mikołaj Czernyszewski, ekonomista, powieściopisarz i publicysta. Saratow był jego miastem rodzinnem.

W Courbevoie, Achille Denis, patryarcha dziennikarstwa teatralnego we Francyi, licząc lat 73. Urodzony w Liège, przybył do Paryża w r. 1829, gdzie jeden z pierwszych wprowadził w dziennikarstwie reporterkę teatralną, która się następnie tak olbrzymio rozwinęła. W r. 1835 Denis założył swój *Antrakt*, którego redaktorem głównym pozostał do ostatniej chwili. W *Antrakcie* to pierwotnie, a później dopiero w *Figarze* pojawiły się sprawozdania z przedstawień teatralnych, a nawet premier zaraz nazajutrz. Była to nowość, która zniosła istniejący dotąd zwyczaj fejletonów teatralnych poniedziałkowych. Zmarły był przytem od roku 1849 do 1871 dyrektorem Opery komicznej.

— **Wystawa starożytności w Warszawie**. *Kur Por* donosi: Dzięki niewyczerpanej dobroci czcigodnej hrabiny Aleksandry Potockiej, będziemy mogli tu podziwiać całkowity buduar królowej „Marysieńki“, żywcem przeniesiony z prywatnych komnat wilanowskich, zamkniętych dla publiczności.

— **Grzeczni rabusie**. Jak donoszą dzienniki warszawskie, przed kilku dniami w majątku Straszkówek, w powiecie kolskim, pięciu opryszków, wyłamawszy okno, wdarło się do dworu. Napastnicy weszli do pokoju, w którym spała właścicielka majątku ze służącą. Gdy pani X, zbudzona hałasem, zerwała się z łóżka, złoczyńcy w formie najgrzeczniejszej poprosili ją, by się napowrót położyła, zaś służącej, zaklinającej ich, aby pani jej nie zabijali, odparli spokojnie, iż nie są zbójcami. Istotnie też napastnicy, zabrawszy w gotowiźnie przeszło 1000 rubli, a w listach likwidacyjnych 9000 rubli, oraz różne kosztowności, spokojnie umknęli. Mimo zarządzonej wkrótce pogoni, złoczyńców schwytać nie zdołano. Służąca zapewniała jednak, iż pamięta dobrze twarze napastników; poznała też dwu, w przytrzymanych na jarmarku w Łęczycy złodziejach, uczestników nocnej wyprawy. Obu odesłano do więzienia śledczego w Kole.

— **Wyprawa Stanleya** według doniesienia kapitana Nelsona z Afryki, przybędzie w styczniu do Zanzibaru.

— **Miasto Düsseldorf** otrzymało olbrzymią sukcesyę od Oskara Adersa, który mu przekazał 2 miliony marek, oprócz licznych legatów na rzecz zakładów dobroczynnych i ogólnych. Jeden milion z tego legatu ma być przeznaczony na budowę mieszkań dla robotników. Płaca za najem lokalów w tych domach ma być obracana na budowę nowych domów. Pozostały milion będzie stanowił kapitał zakładowy na stypendya dla biednej, zdolnej młodzieży w uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych.

— **Książka utkana z jedwabiu**. Fabryki wyrobów jedwabnych z Lyonu wystąpiły na wystawie paryskiej z pysznemi okazami drogocennych, materyj; wśród nich jednak odznacza się nieporównanym wdziękiem prawdziwy klejnocik, połyskujący najświetniejszemi barwami. Jest nim książka do nabożeństwa, utkana z jedwabiu, pochodząca z fabryki p. J. O. Henri. Na białej materyi lśnią zgłoski czarne, piękne, dokładne, wyrobione z całą starannością gotyckich średniowiecznych rękopisów. W około każdej stronnicy wije się ramka w najczystszym stylu ornamentacyi wieków minionych.

Lat temu kilka zdolny fabrykant wystąpił po raz pierwszy z podobnym utworem — był to poemat Lamartin'a „Le poéme des laboureurs“. Książka ta jednak nigdy nie znalazła się w handlu; jeden jej egzemplarz znajduje się w bibliotece pałacu Mazarin, drugi w prześlicznej oprawie został ofiarowany hrabiemu Paryża i zajmuje zaszczytne miejsce w bibliotece pałacu d'Eu.

Na lat parę przed śmiercią sławny helenista instytutu, p. Egger, przygotował do druku swoje piękne dzieło: „Książka“ *(Le livre)*. Znakomity uczony zebrał wszystko, co się dało powiedzieć o sposobach, jakiemi człowiek wśród różnych stopni cywilizacyi starał się przekazać myśl swoją potomności. Dzieło swoje pokazał przyjacielowi, p. Henri, dziekanowi fakultetu filologicznego w Lyonie; ten rzekł z uśmiechem: „Jesteś pewny, że znane ci są wszelkie rodzaje książek, a jednak ja ci pokażę taką, o jakiej nie masz wyobrażenia; nie jest ona ani pisana, ani drukowana, a tak trwała, że wieki bezkarnie przetrwać może“ I pokazał mu poemacik Lamartin'a. P. Henri od chwili wykończenia owej książki, przemyśliwał ciągle nad ulepszeniem swego systemu, a wynikiem kilkoletniej pracy jego w tym kierunku jest owe arcydzieło, które wzbudza podziw na wystawie paryskiej.

Sztuka tkanin materyj jedwabnych do tak wysokiej doskonałości we Francyi doprowadzona, próbowała od czasu do czasu tworzyć dzieła artystyczne, jakiemi są: Testament Ludwika XVI przez Maisiat'a, Jacquard de Bonnefond przez Didier-Petit, Madonna Rafaela przez Fournion'a, prześliczny portret Washingtona przez Mathevona i Bourarda, nakoniec portret Humboldta przez Lamy i Giraud'a. Były to jednak utwory pojedyncze, wykonane artystycznie, ale nie mające nic wspólnego z utworem, który mamy przed oczyma, jakim jest książka.

Zdolny przemysłowiec umiał dobrać sobie współpracowników, bez których utwór ten nie byłby zdobył sobie tak powszechnego uznania. Pierwszym z nich jest Ojciec Hervier ze Zgromadzenia N. Panny, zdolny artysta i badacz starożytności; szukał on, zbierał, klasyfikował i przerysowywał z rękopisów od XIV do XVI wieku wszystko, co tylko było najcenniejszego z owej dawnej, nieporównanej średniowiecznej ornamentyki. Drugim współpracownikiem, p. Henri, był sławny lyoński wydawca, p. Roux, który nie szczędził rad i uwag swoich dla przyczynienia się do doskonałości tego dzieła. Książka składa się z 50 stronic, a każda z nich ma zupełnie odmienną ramkę, okalającą tekst, gotyckiemi literami pisany. Ramka ta jest prześliczną mieszaniną kwiatów, owoców, arabesek, tarczy herbowych, dewiz, aniołów, świętych, ptaków, zwierząt symbolicznych, a wśród liści najrozliczniejszych kształtów, rozkwitłych bratków, stokrótek, róż, lilij, bluszczów wijących się i plątających swe zwoje z nieporównanym wdziękiem i wytwornością. Najzdolniejszy rytownik nie potrafiłby odtworzyć tych drobniutkich, delikatnych konturów, a jednak jest to materya jedwabna, tkana w krosnach, a te rysunki wykonane są także przędzą jedwabną. Dodać wypada, że przędza jedwabna, jaką się tu posługiwano, jest w najszlachetniejszym gatunku, że za postaw, służący za tło, użyty jest atłas, tak gęsty i cienki, iż się ćwiartką welinowego papieru wydaje. Jedną z najgłówniejszych pokonanych trudności stanowi niesłychana cienkość materyi; dość powiedzieć: na przestrzeni cala przechodzi tu 400 poprzecznych nitek. Wszystkie stronnice złączone książki stanowią 70 metrów kwadratowych materyału, a dzieło jest odbite w setkach tysięcy egzemplarzy.

Pomimo usilnej, a cierpliwej pracy, nie odrazu doszedł zdolny fabrykant do utworzenia tak doskonałego dzieła, kosztowała go ta praca dwa lata prób, poszukiwań, ulepszeń, aż nakoniec doszedł do tej harmonii zupełnej, w jakiej dziś widzimy jaśniejącą tę prześliczną książkę do nabożeństwa. Cztery obrazki są włączone do tekstu na początku czterech głównych części: 1) Narodzenie Chrystusa podług Fra Angelica, 2) Ukrzyżowanie podług Fra Bartolomea, 3) Najświętsza Panna Anielska, 4) Główna scena dysputy o Najświętszym Sakramencie Rafaela. Nakoniec na pierwszej stronnicy znajduje się tarcza herbowa, na której mogą być umieszczone monogramy lub herby. Pierwszy egzemplarz tej książki ofiarowany został Ojcu św. Leonowi XIII.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W piątek, po raz drugi „Pepa", komedya Meilhaca. W sobotę „Boccaccio", gościnny występ pani Bocskaj, którą dyrekcya zaangażowała na cztery gościnne występy. W niedzielę po południu „Otello" z panem Zawadzkim. Wieczór „Kapitan Wilson" Sulliwana. W poniedziałek przedstawienie składane pierwszy raz w bieżącym sezonie: 1) „Mój mały" Przybylskiego z panem Zboińskim. 2) Po raz pierwszy „We cztery oczy", komedya Fuldy. 3) „O Józię" Bałuckiego i 4) po raz pierwszy „Dorota", operetka Offenbacha. We wtorek „Donna Juanita", drugi występ gościnny pani Bocskaj. W przyszłym tygodniu daną będzie komedya anonima p. t. „Kłusownicy (*Wilddiebe*), grana w lutym w Burgteatrze z powodzeniem. Rozdaną jest także do nauki piękna komedya Rapackiego „Bogusławski i jego scena", a operetka pracuje nad wystawieniem operetki p. n. „Koteczek".

Grażyna i Konrad Wallenrod. Po ślicznem illustrowanem wydaniu „Pana Tadeusza", które zasłużonem cieszy się u nas powodzeniem, przystąpiła księgarnia lwowska H. Altenberga, do niemniej pożytecznego przedsięwzięcia, mianowicie do ilustrowanej edycyi „Grażyny" i „Konrada Wallenroda". Pierwszy zeszyt już wyszedł z pod prasy i odpowiada rzeczywiście najwybredniejszym wymaganiom. Illustracyj w tym zeszycie jest trzy, Juliusza Kossaka; ilustracye to pełne życia i odpowiedniego kolorytu. Pierwsza przedstawia oblany światłem księżyca zamek obronny, ku któremu trzej zbliżają się jezdni:

Zarżały konie, zagrzmiała podkowa,
Trzej to rycerze jadą wzdłuż parowa.
Zjechali, stają, a pierwszy z rycerzy
Krzyknie i w trąbkę mosiężną uderzy..

Druga illustracya przedstawia orszak myśliwski wśród gęstwiny leśnej, a na czele tego orszaku, niewiastę dzielną, Grażynę:

„Często myśliwa na żmudzkim rumaku,
W szorstkim ze skóry niedźwiedziej kirysie,
Spiąwszy na czole białe szpony rysie,
Pośród strzelczego hasała orszaku.

Trzecia illustracya przedstawia wnętrze komnaty książęcej. Książę spoczywa na łożu, gdy w tem: „klamka zaszeleści,

Z ubocznych progów mignie postać w bieli:
Kto? woła książę, zerwał się z pościeli,
Kto? — Ja,— odpowie znany głos niewieści.

„Grażyna" i „Konrad Wallenrod" wyjdą w pięciu miesięcznych zeszytach, każdy w objętości dwóch arkuszy druku. Illustracyj będzie dwanaście. Cena każdego zeszytu wynosi tylko 75 ct.

Świat nr. 21. z 1 listopada (na okładce przez pomyłkę wydrukowano 15 listopada) nie ustępuje w niczem poprzednikom swoim i jest dalszem ogniwem w tym sympatycznym łańcuchu, który od dwóch lat łączy czytającą publiczność z wytwornem pismem krakowskiem. Zeszyt ten rozpoczyna winieta tytułowa, pełna jesiennej barwy, Romana Kochanowskiego; dr. Ant. J. snuje ciąg dalszy interesującego opowiadania swego p. t. „Po inkursyi kozackiej", Władysław Łuszczkiewicz dał do tego numeru cenny artykuł p. t.: „Nowa karta do dziejów architektury XIV w. w Polsce" z autografem starego drzeworytu, przedstawiającego „prezbiteryum kościoła Panny Maryi w 1643 r. i rysunkami S. Wyspiańskiego. W dalszym ciągu znajdujemy: „O różnych stanach hypnotycznych przez dr. Jul. Ochorowicza; portret Tad. Stryjeńskiego, przez Stanisława Fabiańskiego; „Bez steru" powieść Wład. Zagórskiego; z illustracyami Tad. Rybkowskiego; „Wenecya" (Rio Ogni Santi) rycina przez Stanisława Tondosa; Listy z wystawy (z illustracyą), przez Cl. L. „Ścigani przez wilków" doskonała reprodukcya obrazu Alfreda Kowalskiego: „Telegram", komedya w 1 akcie przez S. Duchińską i A. Tripplin; „Z galeryi typów i piękności", śliczna główka kobieca przez J. Droździeńskiego; „Kilka słów" o miasteczku Uździe. Kronika literacka i bibliograficzna kończy ten bogaty zeszyt, do którego dołączono dwa dodatki; w zwyczajnym jest powieść Maryi Szeligi p. t. „Na przebój", w nadzwyczajnym „Na ojcowiźnie", dramat przez S. Ulanowską i A. Szczepańskiego.

Biuro statystyczne miasta Lwowa zostające pod kierunkiem radcy magistratu Karola Widmana wydało rocznik „Wiadomości administracyjnych, statystycznych i archiwalnych miasta Lwowa za rok 1885 i 1886.

Rocznik ten zawiera treściwy pogląd na skład i czynności Reprezentacyi miejskiej i magistratu w latach 1883 i 1884, oraz bardziej szczegółowe sprawozdanie za lata 1885 i 1886, a mianowicie wiadomości o reorganizacyi i magistratu w dziale konceptowym, rachunkowym, technicznym i ekonomicznym; o zarządzie majątkiem miasta, o administracyi niestałych dochodów, o robotach publicznych miejskich; o sprawach wojskowych, przemysłowych, oświaty i wyznań, dobroczynności i zdrowotnych.

W części statystycznej znajdujemy tabelaryczne sprawozdania: o ruchu ludności w latach 1885 i 1886 i statystykę szkolną za rok 1885/6; statystykę spraw poruczonego zakresu działania: policyjnych, szpitalnych i podatkowych; wykaz zmian własności i kredytu hipotecznego za r. 1881 do 1886; wykaz budowli wykonanych we Lwowie za lata 1881 do 1886; wykazy szkód ogniowych za rok 1886; statystykę dobroczynności i zdrowia, wreszcie sprawozdanie fizyka i chemika miejskiego za lata 1885 i 1886.

W części archiwalnej podano: Poczet rajców miasta Lwowa z lat 1353 do 1407, z dodatkiem podobizny z księgi rachunków miejskich z r. 1405.

Koncert „Lutni" odbędzie się w niedzielę, 10 listopada, w sali Domu Narodnego ze współudziałem panny Macierzyńskiej, oraz pp. Jerzyny i Słomkowskiego. W tym samym dniu stowarzyszenie „Gwiazda" urządza przedstawienie amatorskie.

Matejko i Axentowicz w krytyce francuzkiej. *Gazette des beaux-arts*, najpoważniejsze czasopismo francuzkie, sztukom poświęcone, zamieszczać zaczęło szereg artykułów o obcokrajowych artystach, którzy w wystawie międzynarodowej udział wzięli. Autorem jest znany krytyk Maurycy Hamel, a zwracamy uwagę, iż głos to zarówno kompetentnego i bezstronnego rzeczoznawcy. W sprawozdaniu z działu austryackiego spotykamy obszerną wzmiankę o Matejce i Axentowiczu. Krytyk zestawia Matejkę z Munkacsym i powiada: „Jakaś nuta oryginalna i wrzaskliwa, jakaś melodya oryentalna przebija się w utworach Matejki i Munkacsy'ego". A dalej, oceniając ostatnie wielkie dzieło naszego artysty: „Chociaż niezależność tonów szkodzi jednolitości wielkiej kompozycyi Matejki, jednak, biorąc pod uwagę pojedyncze jej części, zachwycać się trzeba szalonem życiem, podniosłością uczucia i wysokiemi powabami (*hautes saveurs*) kolorytu. Nie powiemy, aby dla nas było to jeszcze ideałem, ale dzieło to jest wyrazem człowieka, który silnie odczuł wielkie rzeczy". Dalej zaznacza obszernie Hamel jasność kompozycyi, tłómaczącej się zupełnie wyraźnie, oraz brak wszelkiej banalności. „Utwór to za mało w karby ujęty, ale istotnie zdrowy i świadczący o wielkiej podniosłości ducha". O Axentowiczu wyraża się tenże krytyk, że jest to „najzręczniejszy" artysta ze wszystkich zamieszkałych przy paryzkiej Avenue de Villiers. „Włada on pastelem z mało skrupulatną swobodą, nadającą jego dziełom, o ile są tylko szkicami, pewną — pikantność. Takim jest tego artysty „Portret kobiecy". Olejny portret znanego publicysty paryzkiego Henryka Fouquier'a świadczy znowu, że Axentowicz, wykończając swe obrazy, raczej obniża ich wartość niż ją podnosi.

Nakładem księgarni Paprockiego w Warszawie wyszło w tych dniach dziełko godne ze wszech miar zalecenia p. t. „Podręcznik sportowy". Książka ta zawiera naukę gimnastyki, fechtunku, boksowania, pływania, łyżwiarstwa, wiosłowania, jazdy konnej, jazdy na welocypedzie i tańca. Jest to wyciąg z rozmaitych podręczników, których mnóstwo posiada piśmiennictwo zagraniczne. Wobec zupełnego zaniedbania u nas wszelkich ćwiczeń cielesnych, tak pożytecznych a niezbędnych, „Przewodnik sportowy" znaleźć winien rozpowszechnienie i zachęcić do zastanowienia się nad głęboką prawdą „*mens sana in corpore sano*", wypisaną na okładce książki. Tekst objaśniają liczne rysunki. Najstaranniej obrobionym jest dział, poświęcony gimnastyce pokojowej i fechtunkowi.

W Warszawie, w teatrze Rozmaitości, będzie w tych dniach przedstawiona po raz pierwszy komedya Bałuckiego p. n. „Ciężkie czasy". Autor przybył do Warszawy.

Z Monachium donoszą nam o wyniku próby z rysunku i malarstwa, składanej w tym roku tamże w celu dostania się do Akademii sztuk pięknych. — Palmę zwycięstwa przyznano tym razem podobnie jak i roku poprzedniego Polakom. Nie tylko wszyscy Polacy współubiegający się zostali przyjęci, lecz nawet wyłącznie tylko Polacy dostali się do „Malclasse", t. j. największego oddziału znakomitej szkoły. — Do próby zgłosiło się 274 kandydatów, którzy reprezentowali wszystkie narodowości. Wymaganym warunkom odpowiedziało tylko 54. Oto nazwiska przyjętych Polaków: Tadeusz Kruszewski ze Lwowa, Stanisław Łasiński, Wejchert, Wodzinowski, Żelechowski, Jasiński i Puncz. Dodać w końcu winniśmy, iż większość przyjętych to byli uczniowie krakowskiej szkoły.

Rada miasta Lwowa.

Posiedzenie z dnia 6 listopada.

(*L.*) Na interpelacyę p. Zimy i tow wniesioną na poprzedniem posiedzeniu w sprawie reskryptu krajowej Rady szkolnej z d. 26 września r. b. do l. 17569 co do używania w szkołach prywatnych lwowskich podręczników nieaprobowanych przez kraj. Radę szkolną, dał prezydent p. Mochnacki, po odczytaniu powołanego reskryptu, następującą odpowiedź:

1) Ponieważ w powyższym reskrypcie powołano §. 70 ust. państw. z d. 14 maja 1869, który normuje kontrolę planów lekcyjnych zakładów prywatnych, a nie podaje przepisów według których miałaby Rada szkolna okręgowa przeprowadzać kontrolę nad podręcznikami tam używanemi;

2) ponieważ wszystkie odnośne paragrafy ustaw i rozporządzeń ministeryalnych określają tylko dokładnie instrukcyę naukową i wybór podręczników dla zakładów prywatnych odpowiadających szkole ludowej, a o zakładach o szerszym planie naukowym nic nie orzekają;

3) ponieważ niemal wszystkie tutejsze zakłady prywatne żeńskie, stosując się do intencyi prawodawcy, wypowiedzianej w §. 70 punkcie 4 „by przynajmniej równały się co do zakresu nauk pospolitej szkole ludowej" rzeczywiście o wiele idą dalej w zakreśleniu granic instrukcyi naukowej i posiadają plany zbliżone w niektórych przedmiotach do planów gimnazyalnych lub szkół realnych, muszą się przeto posługiwać podręcznikami, przechodzącemi znacznie granice dla szkół ludowych, Rada szkolna okręgowa uchwaliła na posiedzeniu d. 5 b. m. upraszać Radę szkolną krajową o podanie bliższych instrukcyj i wskazówek jak postąpić należy w obec tych przedmiotów i podręczników, które wychodzą poza ramy szkoły ludowej.

Ponieważ zakłady państwowe, jak gimnazya i szkoły realne, mają wolny wybór między podręcznikami ułożonemi dla jednego i tego samego przedmiotu, to zdaniem mojem przysługuje zakładom prywatnym jeszcze szersza swoboda w wyborze podręczników, jeśli tylko odpowiadają pedagogicznym i dydaktycznym względom szkoły. W tym też jedynie kierunku, zdaniem mojem, zamierza Rada szkolna krajowa czuwać nad podręcznikami zakładów prywatnych i przestrzegać, aby one odpowiadały względom pedagogicznym i dydaktycznym w ogóle i nie miała szczegółowo na myśli żadnego działu nauk i żadnego podręcznika. Rada szkolna okręgowa zażądała od prywatnych zakładów naukowych przedłożenia wykazu planów i podręczników na razie dla swojej własnej ewidencyi w myśl §. 27 p. 1 i 2 ustawy szkolnej krajowej z d 25 czerwca 1873 a wykonanie polecenia zawartego w reskrypcie powyżej przytoczonym odroczyła do czasu, kiedy otrzyma bliższe wskazówki w tej sprawie od Rady szkolnej krajowej.

Odpowiedź powyższą przyjęła Rada do wiadomości.

Z porządku dziennego załatwiła Rada 5 rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych; powzięła drugą uchwałę: a) w w sprawie zakupna realności spadkobierców ś. p. Majewskiego na rozszerzenie ulicy Kilińskiego; b) w sprawie sprzedaży p. Z. Piechowiczowej części gruntu miejskiego z parceli drogowej przy ulicy Janowskiej; c) w sprawie sprzedaży części gruntu miejskiego z parceli drogowej przy ulicy Janowskiej; c) w sprawie sprzedaży części gruntu miejskiego zajętego pod budowę domu pod l. 817¼ przy ulicy Piekarskiej.

Uchwaliła dalej: podzielić IV klasę w szkole żeńskiej im. Konarskiego na dwie paralelki; klasę III szkoły żeńskiej św. Maryi Magdaleny podzielić na dwa oddziały, I klasę szkoły męzkiej św. Antoniego podzielić na dwa oddziały a w II klasie szkoły męzkiej imienia Piramowicza otworzyć paralelkę.

Rada przyjęła do wiadomości, że wynajem stołków targowych w r. 1888 przyniósł gminie czystego dochodu 1.835 zł.; uchwaliła wniosek właściwej sekcyi, że urzędnicy i słudzy magistratu mają z tytułu swojego urzędu przynależność do gminy m. Lwowa; zezwoliła ekstabulować z realności N. Mayera prawa i ciężary zaintabulowane na rzecz gminy m. Lwowa w stanie biernym tej realności; uchwaliła wybudować studnię w ulicy Gródeckiej przy realności B. Rappa; uwolniła szpital izraelicki od zapłaty kwoty 858 zł. tytułem taksy za prawo wpustu i użytkowania publicznego kanału w ulicy Szpitalnej; odpisała koszta utrzymania małoletniego Iwana K. w kwocie 146 zł., uchwaliła wnieść petycyę do Sejmu, o zmianę ustawy o opodatkowaniu psów, w tym kierunku, ażeby gminie m. Lwowa przysługiwało prawo pobierania opłaty od psów w wysokości 5 zł. rocznie bez względu na to czy pies jest płci męzkiej, czy żeńskiej.

Na poufnem posiedzeniu nadała Rada prezentę na posady nauczycielskie przy m. szkołach ludowych pp.: Maryi Szczurowskiej i Zofii Mrozowickiej, a p. Władysławie Gostyńskiej na posadę nauczycielki rysunków przy żeńskiej szkole wydziałowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Skład publiczny dla zboża i spirytusu*).

Bliższe postanowienia dotyczące wprowadzenia w życie publicznego składu w Krakowie dla zboża wszelkiego rodzaju i spirytusu, zostały przez Wydział krajowy osobnym regulaminem wydane. Skład publiczny (*öffentliches Lagerhaus*) połączony jest z publicznym składem wolnym (*öffentliches Freilager*). Skład ten założony został w Krakowie, albowiem ze składu, leżącego na węźle dróg żelaznych, mogą być najsnadniej płody rolnicze naszego kraju wysyłane albo do Prus i wszystkich portów morza Bałtyckiego i północnego, albo na wielkie targowiska nadreńskie i francuzkie, albo do Wiednia i Szwajcaryi, albo też do portów morza Adryatyckiego i do Italii.

Publiczny skład w Krakowie przeznaczony jest: 1) dla zboża wszelkiego rodzaju krajowego i zagranicznego, tak ulegającego ocleniu jakoteż transitowego; 2) dla spirytusu ulegającego opodatkowaniu (przeznaczonemu na konsumcyę w państwie) lub też przeznaczonego na wywóz; 3) dla zboża i spirytusu, które w razie wprowadzenia ich na konsumcyę miasta, ulegałyby opłacie konsumcyjnej miejskiej. Na tej podstawie skład publiczny ze składem wolnym w Krakowie 1) przyjmuje do przechowania zboże krajowe i zagraniczne, oclone, nie oclone oraz transitowe, spirytus od którego opłacono podatek, spirytus ulegający podatkowi, oraz przeznaczony na wywóz; 2) wyładowywa te produkty przy ich przyjęciu; 3) wydaje, naładowywa i wysyła zboże i spirytus ze składu, według poleceń właścicieli; 4) opłaca na polecenie i rachunek właścicieli cło, podatek, opłaty konsumcyjne, stemple i pokrywa w zastępstwie właścicieli i na ich rachunek koszta przewozu produk u do składu, oraz wydatki połączone z expedycyą dalszą produktu; 5) ubezpiecza od ognia produkta przyjęte; 6) pobiera od właściciela złożonego produktu, wszelkie na złożonym produkcie ciążące opłaty, koszta transportu, wyładowania i naładowania, należytości za skład, wietrzenie, czyszczenie i ważenie produktu, obliczone według ogłoszonej taryfy.

Nadsyłający zboże lub spirytus do publicznego składu, winien zawiadomić poprzednio zarząd składu o tem (aviso), równocześnie zaś z produktem przesłać list frachtowy lub spis produktów przesłanych. Zarząd przyjmuje produkta te na skład według kolei ich dostawienia, ewentualnie według kolei zgłoszeń, zawsze na podstawie tej wagi i miary, jaka wykazała się przy zważeniu lub zmierzeniu w publicznym składzie krajowym. Jeżeli produkt przesłany drogą żelazną nadszedł uszkodzony lub w mniejszej ilości niż w liście frachtowym oznaczono, zarząd składu winien wnieść reklamacyą bezzwłocznie.

Zarząd składu wydaje na złożony produkt „kwit odbiorczy" (*Empfangsschein*), z juxty wycięty i na nazwisko właściciela produktu brzmiący, podpisany przez firmę upoważnionych do tego urzędników. W razie jeżeli kwit odbiorczy zaginie, właściciel produktu winien postarać się o umorzenie kwitu przez sąd handlowy w Krakowie. Wszelako na żądanie strony zarząd składu zamiast kwitu odbiorczego na nazwisko wystawionego, ma wydać „poświadczenie składowe" (*Lagerschein*), podpisane przez dyrektora lub zastępcę i przez buchaltera, złożone z dwu części: 1) „poświadczenia posiadania" (*Lagerbesitzschein vel Recepisse*) i „poświadczenie zastawu" czyli „warrant" (*Lagerpfandschein*). Dalsze postępowanie z temi poświadczeniami składowemi, prawa i obowiązki posiadaczy tych poświadczeń składowych i ich każdej części oraz publicznego składu krajowego, wydającego te poświadczenia, uregulowane są przepisami wydanej w tym roku ustawy państwowej o składach publicznych z dnia 28 kwietnia 1889 Dz. u. p Nr. 64 Według §. 19 tej ustawy obie części poświadczenia składowego, a więc tak recepis jak i warrant, mogą być razem albo każde z nich oddzielnie przeniesione na drugą osobę za pomocą indosu (t. j. za pomocą umieszczenia na odwrotnej stronie dokumentu swego nazwiska). Jeżeli samo tylko poświadczenie zastawu czyli warrant ma być przeniesiony, pierwszy indos musi zawierać: 1) nazwisko i mieszkanie indosanta (przekazującego); 2) wysokość kwoty, na którą prawo zastawu na złożonym produkcie się otwiera; 3) dzień zapadłości zastawu. Te same punkta mają być na poświadczeniu posiadania wymienione, a zarazem cały indos do księgi składowej składu zapisany. Jeżeli którejkolwiek z tych formalności brakuje—indos jest nieważny.

Następne indossy jednego z dwu części składowych poświadczenia składowego nie są do tych formalności obowiązane. Oddanie indosowanego poświadczenia posiadania (Besitzschein) indosantowi równa się oddaniu mu rzeczywistego produktu. Jeżeli poświadczenie składowe wydane zostało (Lagerschein), to oddanie pro-

duktu w inny sposób w ogóle jak przez indos uastąpić nawet nie może. Legitymujący się w myśl art. 30 ustawy wekslowej posiadacz obydwu części poświadczenia składowego (Lagerschein) może żądać od zarządu składu wydania nowego na jego imię brzmiącego poświadczenia składowego, może podzielić swój produkt na tyle części ile chce i może żądać wydania odpowiedniej ilości na drobne kwoty opiewających poświadczeń składowych.

Zarząd składu obowiązany jest właścicielowi poświadczenia posiadania (Besitzschein) dozwolić w godzinach urzędowych każdą razą oglądania produktu złożonego. Bez równoczesnego zwrotu „poświadczenia zastawu“ (warrantu) nie może właściciel poświadczenia posiadania (Besitzschein) żądać wydania towaru. Jeżeli warrant w dniu zapadłości nie został wykupiony, to właściciel warrantu za pomocą protestu ma stwierdzić jego płatność, a po upływie terminu w ustawie wekslowej dla protestów przeznaczonego (3 dni) może właściciel warrantu zarządzić sprzedaż towaru. Sprzedaż towaru nastąpić ma bez poprzedniego postępowania sądowego w myśl art. 311 ustawy handlowej. Z ceny kupna zapłacone być mają naprzód podatki i cło, potem koszta sprzedaży, wreszcie pretensye składu zbożowego według taryfy, wreszcie pretensya właściciela warrantu. Ewentualnie uzyskana nadwyżka ma być właścicielowi „poświadczenia posiadania“ (Besitzschein) za okazaniem tego poświadczenia wypłaconą. Właścicielowi warrantu, w razie jeżeli jego pretensya przez sprzedaż towaru nie została w całości pokrytą, służy prawo regresu do pierwszego indosanta warrantu i jego następcy według prawa wekslowego.

Postępowanie dla umorzenia zaginionych „poświadczeń składowych“ i obu ich części, tj. recepisów i warrantów, uregulowane na sposób takiegoż postępowania z wekslami według art 73 ust. wekslowej.

Tak recepisy, jakoteż każdy indos podlegają stałej opłacie stemplowej po 5 centów od recepisu i indosu, warranty odrębnie indossowane podlegają takiej opłacie jak weksle.

Zarząd składu zboża przedsiębrać będzie na żądanie właściciela złożonego produktu czyszczenie i przewietrzanie zboża szuflą lub elewatorem. Każda partya przyjętego do składu zboża, przechowywaną będzie oddzielnie.

Spirytus przechowywać się będzie w oddzielnym magazynie, zbudowanym całkowicie z ogniotrwałego materyału. Sprawdzone przyrządy do odbioru spirytusu przy jego przyjęciu wykazują dokładnie miarę i stopień mocy spirytusu, o ile litrostopni spirytusu skład publiczny przyjmie, tyle też odda z potrąceniem procentu ustawą oznaczonego na wyparowanie czyli ususzkę. — Okres czasu, który produkt ma zostawać w magazynie publicznym, zależy od woli właściciela. Jeżeli jednak po upływie umówionego czasu produkta nie zostały odebrane, lub jeżeli produkta złożono na czas nieograniczony, po roku od dnia złożenia nie zostały odebrane, albo wreszcie jeżeli złożonemu produktowi grozi zepsucie, wówczas zarząd składu ma prawo sprzedać produkt, zawiadomiwszy o tem poprzód właściciela. Przedsiębiorstwo składu poręcza właścicielowi produktu za szkody wynikłe z zaniedbania kupieckiej troskliwości i za osoby użyte do obsługi i zarządu, nie poręcza zaś szkód zrządzonych przez wojnę, rozruchy i wypadki elementarne. Wszelkie sprawy sporne między zarządem składu, a właścicielami produktów, rozstrzygać ma sąd polubowny, od którego wyroków nie ma odwołania, chyba że właściciel produktu przy składaniu go za zgodą zarządu wykluczy sąd polubowny, wówczas rozstrzygać mają sądy zwykłe. Sąd polubowny składa się z 3 sędziów, z których jednego wybiera zarząd, drugiego strona przeciwna, a ci dwaj wybiorą sobią trzeciego superarbitra. Zarząd składu ogłaszać będzie corocznie sprawozdania roczne, a co 15 dni wykazy statystyczne obrotu produktów.

Taryfa opłat od 100 kg. zboża w workach za pierwszy tydzień $^3/_4$ centa, za każdy następny tydzień $^1/_2$ centa, od zboża zesypanego pierwszy tydzień 1 cent, za następny $^3/_4$ ct.

Opłata za wyładowanie w workach z wozów lub z wagonów od 100 kg. 2 centy, od zboża zesypywanego (rinfusa) 4 ct., za przełożenie zboża transitowego z wagonu na wagon $1^1/_2$ ct., za spedycyę wagonu 1 zł., za załatwienie formalności cłowych od wagonu 3 zł. Opłata za naładowanie z odwożeniem w workach $1^1/_2$ ct., przesypanego zboża 3 ct. Za przeszuflowanie 100 kg. pół ct., przewietrzenie elewatorem $1^1/_2$ ct., czyszczenie na wialni 3 ct., liczenie, wożenie, plomba, ekspedycya od 100 sztuk 30 ct. Ubezpieczenie od ognia za 100 zł. wartości tygodniowo 1 ct. Od zaliczonych pieniędzy na fracht, cło, etc. 5%.

Co do spirytusu skład przyjmuje tylko spirytus, mający przynajmniej 75 stopni alkoholometru Trallesa, wysokość straty (Calo) spowodowanej manipulacyą i parowaniem oznacza się miesięcznie w czasie od 1 listopada do 31 marcana $^3/_4$prc., w czasie od 1 kwietnia do 31 października na 1prc.

Składowe wraz z opłatą za przyjęcie, mierzenie ilości i stopnia spirytusu, oraz za wydanie od 10.000 litroskopni (L%) od spirytusu 85°. Trall. za pierwszy miesiąc 12 centów, za następny 6 ct., od spirytusu 75 do 85°. Trall. za pierwszy miesiąc 14 ct., za następny 7 ct. Opłata za ubezpieczenie od ognia od 100 zł. za miesiąc 4 ct. Za wyładowywanie od hektolitra 3 ct.

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 7 listopada 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 8·40, żyto 6·60 do 7·20, owies obroczny 6·80 do 7·50, jęczmień 6·50 do 8·—, rzepak 15·— do 15·70, groch 6·— do 8·50, wyka 5·15 do 5·50, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·20 do 8·—, żyto 6·50 do 7·—, jęczmień browarny 6·50 do 7·75, owies 6·— do 7·10, groch 6·— do 8·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak —·— do 15·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·70, żyto 6·40 do 6·80, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·— do 6·65, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·40, żyto 6·65 do 7·25, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 6·50 do 7·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak 15·50 do 16·— lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 40·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·25 do 11·75 zł.

Owies silnie poszukiwany przez kupców i producentów na zaspokojenie folwarcznych potrzeb.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

(*m*) J. E. p. Marszałek krajowy, Jan hr. Tarnowski, otrzymał dzisiaj od JE. dra. Franciszka Smolki pismo następujące:

„Ekscellencyo, Jaśnie wielmożny Panie Marszałku!

Zważywszy, że będąc już od 9ciu lat bez przerwy Prezydentem Izby poselskiej Rady państwa, a od tego czasu także co drugiego roku wybierany Prezydentem wspólnych Delegacyj, będąc zatem rok rocznie zazwyczaj do 6 miesięcy nieobecnym w kraju, nie mogę nie uznać niestosowności mego stanowiska jako członka Wydziału krajowego; — zważywszy dalej, że wracając do kraju, obejmuję zawsze natychmiast służbę w Wydziale krajowym, ileże nie mam odwagi posługiwać się urlopem, ażeby po wielce uciążliwem urzędowaniu w Radzie państwa (i będąc już w 80ym roku wieku mego) zażywać kiedy niekiedy choć kilkutygodniowego wypoczynku; — zważywszy wreszcie że pożyteczniejsze dla służby będzie nieprzerwane urzędowanie członka Wydziału krajowego, składam z dniem dzisiejszym mój mandat na członka Wydziału krajowego, a zwracając z podniesionego na dniu 1 listopada r. b. wynagrodzenia na listopad w kwocie 326 zł. 58 ct. stosunkową część w kwocie 250 zł. 20 ct. dziękuję jak najuprzejmiej tak Jaśnie Wielmożnemu Panu Marszałkowi, jak i kolegom moim w Wydziale krajowym, za ich zawsze mi okazane życzliwe względy — niemniej też moim współpracownikom w Departamencie I, za ich gorliwe poparcie mnie w długoletniem urzędowaniu mojem, i upraszam Jaśnie Wielmożnego Pana Marszułka, aby raczył to moje postanowienie dać do wiadomości Wysokiego Sejmu.

Chciej JW. Panie Marszałku przyjąć wyrazy mego wysokiego poważania. Lwów, 7 listopada 1889. Dr. *Franciszek Smolka*, poseł miasta Lwowa na Sejm krajowy i do Rady państwa“.

JE. Marszałek krajowy, po otrzymaniu powyższego pisma, udał się w towarzystwie radcy dr. Ekielskiego, do JE. dr. Smolki, z prośbą, ażeby zechciał aż do nowego wyboru wszystkich członków Wydziału krajowego, zatrzymać nadal kierownictwo Departamentu I-go, co też JE. dr. Smolka przyrzekł uczynić.

Najj. Pan, Najdost. Arcyksiężniczka Marya Walerya i Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salwator, przybyli przedwczoraj przed południem do Gödöllö.

Dnia 11-go b. m. w poniedziałek Najj. Pan będzie udzielał w zamku budapeszteńskim publicznych posłuchań.

Z Ischl donoszą, że w ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub w pierwszych grudnia. Monarcha przybędzie tam na krótki pobyt, celem wzięcia udziału w łowach.

Z okazyi konferencyi episkopatu austryackiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 b. m. obiad galowy u nuncyusza Galimberti'ego, na który otrzymali zaproszenie wszyscy uczestnicy konferencyi.

Przedwczoraj przybył do Wiednia c. k. poseł w Bukareszcie, hrabia Agenor Gołuchowski.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia: Jeszcze nic stanowczego powiedzieć nie można o naradach we Friedrichsruhe. P. Minister hr. Kalnoky ma się zatrzymać na wsi u hr. Clamów; oczekiwany tam jest w piątek dla spotkania się z hr. Herbertem Bismarckiam. po którego już odjechał osobny wagon kolei państwowej. W każdym razie hr. Kalnoky nie przekroczyłby pewnych granic, które już kilkakrotnie naznaczył.

Wedle dzienników wiedeńskich, przebywający obecnie w stolicy c. k. poseł w Belgradzie, generał Thoemel, miał oświadczyć, że stosunki wewnętrzne w Serbii uważa dla pokoju europejskiego w ogólności, a dla Austryi specyalnie, za bardzo pomyślne.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Rada państwa zwołaną będzie na 3go grudnia. Przedłożone jej być mają w pierwszym rzędzie: budżet, prowizoryum budżetowe, ustawa o liście cywilnej i rozporządzenia o wsparciach rządowych, dla krajów dotkniętych nieurodzajem i nędzą. Ostatnie trzy przedłożenia załatwione być mają jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Równocześnie komisya nieustająca dla projektu nowego kodeksu karnego, podejmie dalsze prace i obradować będzie także w czasie odroczenia sesyi parlamentarnej do końca stycznia. Z końcem stycznia zebrać się ma znowu Rada państwa i zaraz wziąć pod obrady ów projekt.

Węgierska rada ministrów ma się zająć w tym tygodniu kwestyą uregulowania waluty.

Przeciwko liście cywilnej głosowali przedwczoraj tylko członkowie skrajnej lewicy Ugron przemawiał za ustanowieniem osobnego etatu dworu węgierskiego.

W sejmie kroackim rozpoczęła się we wtorek dyskusya nad wnioskiem Borsicza o przyłączenie Dalmacyi do Kroacyi.

Dep. Miszkatowicz wniósł przejście do porządku dziennego.

Cesarstwo niemieccy są spodziewani z powrotem w Berlinie d. 16 bm. Ks. kanclerz ma przybyć do stolicy niemieckiej w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Półurzędowa *Danz. Allg. Ztg.* donosi, że przy utworzeniu nowego zachodnio-pruskiego (17go) korpusu, otrzyma Grudziądz trzy sztaby i to sztab 35 dywizyi, 69 brygady piechoty i 35 dywizyi kawaleryi. Siedzibą generalnej komendy korpusu będzie Gdańsk. Do Torunia przyjdzie 70 brygada piechoty, do Gdańska 36 dywizya i 71 brygada piechoty, do Iłowa 72 brygada piechoty, do Gdańska 36 brygada kawaleryi i 17 brygada artyleryi polowej, do Torunia batalion pionierów, a dwie kompanie taboru do Gdańska.

Przedwczorajsza dyskusya w parlamencie niemieckim nad nowelą do ustawy przeciw socyalnej demokracyi, była mniej ożywioną niż się tego spodziewano. Przemawiali p. Reichensperger, ze stronnictwa centrum, p. Liebknecht, ze stronnictwa socyalno-demokratycznego, wreszcie p. Cuny, imieniem narodowo-liberalnych.

Reichsanzeiger oświadczył się przeciw ustawie, utrzymując, że ustawy wyjątkowe pomagają tylko do rozszerzenia socyalnej demokracyi. Trzeba walczyć przeciw sprzysiężeniom robotników, ale nie przeciw robotnikom. Socyalista Liebknecht uderzył gwałtownie na ustawę, która chociaż surowa, nie złamie — zdaniem mowcy — żywiołu socyalno-demokratycznego. Reprezentant wreszcie stronnictwa narodowo-liberalnego zgadzał się w zasadzie na ustawę a domagał się tylko złagodzenia niektórych jej przepisów.

Zapowiedziana „Biała księga“, dotycząca spraw Wschodniej Afryki, obejmuje dokładne sprawozdania Wissmanna z jego wyprawy afrykańskiej, rezultatów tejże i niebezpieczeństw. Polityka odgrywa tu podrzędną rolę.

Z Petersburga donoszą do *N. fr. Presse*, iż car od czasu powrotu z Berlina objawia nieco więcej pojednawczego usposobienia tak względem Bułgaryi jak i w sprawach religijnych. W pewnych sferach zapewniają nawet, że carewicz następca tronu zaręczył się z pruską księżniczką Margaretą, siostrą cesarza Wilhelma.

Donoszą, iż rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało za konieczne podnieść kredyt misyi rossyjskiej w Belgradzie, do dziewięciu tysięcy rubli rocznie.

Na uzbrojenie fortec w r. p. projektowany jest wydatek 1,195.745 rubli, w roku bieżącym asygnowano na ten cel 2,324.400 rubli.

W Brukseli sprawiła wielkie wrażenie broszura byłego majora inżynieryi Gerarda: „Belgia i wojna najbliższa,“ w której radzi przyjąć system rekrutacyi pruskiej, w celu umożebnienia wystawienia znaczniejszych sił zbrojnych na przypadek naruszenia neutralności belgijskiej, dziś bowiem na sumienne spełnianie istniejących w tej mierze traktatów spuszczać się nie można, a wzniesione obwarowania nie zdołają zapewnić dostatecznie Belgii. Ale nietylko w samej wojnie obawiać się należy, zdaniem autora broszury, naruszenia neutralności, ale i po wojnie może się stać Belgia ofiarą jakiego wynagrodzenia, które się stronom zawierającym pokój okaże potrzebnem i znaleść się może w konieczności bronienia swej niepodległości, na co powinna być przygotowaną.

Projekt utworzenia jednego wielkiego stronnictwa republikańskiego bliskim jest urzeczywistnienia. Podług dziennika XIX *Siécle* dawne grupy na które się dzielili republikanie już nie powstaną w nowej Izbie. Deputowani republikańscy mają zebrać się w przededniu otwarcia Izb i ułożyć wspólnie program działania, do którego wszyscy republikanie mogliby przystąpić. Na razie nie ma znowu mowy o zbliżeniu się umiarkowanej frakcyi monarchistów do stronnictwa republikańskiego.

Rochefort obecnie wypiera się Bulanżera i jego dzieł.

Dzienniki włoskie zaprzeczają rozmaitym pogłoskom, jakoby Niemcy z uprzejmości dla Rossyi okazywały wyraźną obojętność dla polityki dwóch innych sprzymierzonych mocarstw w Bułgaryi i jakoby Włochy zgadzały się na taką postawę kanclerza Niemiec. Według informacyi kół decydujących w Rzymie, pogłoski te są zmyśleniem. Włochy wprawdzie nie wiedzą, jakie prądy przeważają w tej chwili we Friedrichsruhe, rzeczą jednak nie podlegającą wątpliwości jest, że ani Włochy, ani Anglia, ani też Niemcy, nie popierałyby ruchu, któryby mógł wystawić Bułgaryę ponownie na los niepewny. Co do samych Włoch, to nie ukrywają one bynajmniej, że utrzymanie *status quo* na całym półwyspie bałkańskim, poczytują za istotną rekojmię pokoju europejskiego. Wszelka zmiana obecnych, dość zadawalających stosunków, mogłaby wywołać groźne niebezpieczeństwa, a to tembardziej, że nikt nie wie, w jaki sposób dałyby się później pogodzić życzenia potrzeby Bułgaryi ze sprzecznemi pretensyami wielkich mocarstw. Jedyną troską Włoch, Niemiec i Anglii jest zapobieżenie podobnemu zatargowi, trudno więc przypuścić, coby mogło skłonić jeden z wymienionych gabinetów do narażania samego gabinetu wiedeńskiego.

Esercito Italiano przedstawia wiadomość paryskiego *Matin*, jako bezpodstawną bajkę, w której *Matin* podał za prawdę, iż w czasie wyborów we Francyi, rząd włoski wystawił w okolicach Alp 80.000 korpus, jakoby z obawy na wypadek przyjścia do steru Boulangera. *Eserc. Ital.* oświadcza, że w Alpach nie było więcej nad 30.000 wojska, ale to jeszcze w marcu b. r. kiedy dekretem ministra wojny powołano korpus alpejski do ćwiczeń.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że bezpodstawnem jest doniesienie o zbieraniu przez Watykan dokumentów z czasów obsadzenia Rzymu przez wojska włoskie, ażeby, jak twierdzono, dokumenta te ogłosić.

Według doniesień z Brukseli, nowy poseł włoski na dworze belgijskim, baron de Renzis przybędzie tam w ciągu bieżącego miesiąca.

Dziennikom zagranicznym donoszą z Londynu, że ostatnia podróż księcia Walii do Egiptu, miała na celu podnieść upadający nad Nilem wpływ Anglii a oprócz te-

go załagodzić pewne nieporozumienia, wynikłe z powodu nieodpowiedniego zachowania się niektórych urzędników angielskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 listopada. *Polit Corr.* dowiaduje się, że cesarz Wilhelm wracając z podróży wschodniej spotka się z Najj. Cesarzem austryackim. Spotkanie to będzie mieć poufny, przyjacielski charakter i pozbawione będzie wszelkiego zewnętrznego przepychu. Nastąpi ono prawdopodobnie w Insbrucku, gdyż cesarz Wilhelm wracać będzie na Bremen.

Madryt, 7 listopada. Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj przez Sewillę i Kadyks, ażeby w kierunku Tanger wsiąść na okręt. Najdost. Arcyksiążę powróci na stępnie przez Andaluzyę i pojedzie do Walencyi i Barcelony.

Madryt, 7 listopada. Słychać, iż Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht powróci przez Włochy i Szwajcaryę.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Hr. Kalnoky przybędzie dopiero jutro tutaj z Berlina i zatrzyma się jeden dzień w swoich dobrach w Czechach.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr.*) W niedzielę odbędzie się w kościele św. Stefana z powodu konferencyi biskupów, uroczyste nabożeństwo. Celebrować będzie ks. arcybiskup Pragski w obecności wszystkich biskupów zgromadzonych na konferencye.

Wiedeń, 7 listopada. Podług *Fremdenblattu* przyszła sesya Rady państwa zajmować się będzie projektem, który ustawę o zaopatrzeniu wdów i sierot po czynnych oficerach rozciąga również i na wdowy i sieroty po oficerach nie zostających w czynnej służbie. Wniesienie odnośnego przedłożenia zależy jeszcze od rokowań z rządem węgierskim.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr*). Wieść o rokowaniach z Rumunią względem zawarcia traktatu handlowego są bezpodstawne.

Wiedeń, 7 listopada. Król Milan przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 7 listopada. (*Tel. pr.*) Król Milan zamieszkał w hotelu Sachera i zamierza za kilka dni udać się do Belgradu celem ratyfikacyi umowy między Natalią a regencyą. Następnie uda się na dłuższy pobyt do Paryża.

Praga, 7 listopada. Sejmowi przedłożono sprawozdanie komisyi wraz z projektem ustawy o używaniu obu języków krajowych w zakresie władz autonomicznych.

Peszt, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Biskup Strosmayer wniósł rekurs przeciw zarządzeniom sekwestracyi lasów biskupstwa.

Peszt, 7 listopada. Izba deputowanych przyjęła znaczną większością głosów ugodę finansową z Kroacyą. W toku rozpraw, prezes gabinetu Tisza odparł zarzuty, jakoby rząd nic nie uczynił dla podniesienia Rjeki i stwierdził, że położenie w Kroacyi polepsza się z dniem każdym w sposób wielce pocieszający.

Darmstadt, 7 listopada. (*Tel. pryw.*) Krąży tutaj wieść jakoby żona ks. Aleksandra Battenberga umarła w Gracu, w połogu.

Berlin, 7 listopada. *Nord. d. Allg. Ztg.* pisze:

Rozkwit ekonomiczny Włoch jest w wysokim stopniu pocieszający, bo kapitał niemiecki ulokowany jest w znacznej części w papierach włoskich i prawdopodobnie weźmie udział w nowych budowach kolei oraz innych przedsiębiorstwach i interesach, które zostaną niebawem zawarte.

Berlin, 7 listopada. Kanclerz otrzymał od cesarza w Konstantynopolu telegram następujący: W chwili wyjazdu, donoszę Waszej Ks. Mości, że tutejszy mój pobyt wypadł ku zupełnemu mojemu zadowoleniu. Sułtan, cała ludność wszelkich stanów i wyznań, wszyscy starali się, by w sposób jak najmilszy okazać mi swoje sympatye.

Belgrad, 7 listopada. *Agencya Belgradzka* zawiadamia, iż nieprawdziwem jest doniesienie z Sofii do *Politische Correspondenz*, jakoby policya serbska napastowała szambelana ks. Ferdynanda, p. Bourboulona, i jakoby skutkiem tego ks. Ferdynand polecił bułgarskiemu agentowi dyplomatycznemu w Belgradzie, aby oświadczył rządowi serbskiemu, iż książę czyni go odpowiedzialnym za wszystko, coby go mogło niemiłego spotkać na ziemi serbskiej. Agent bułgarski doniósł tylko, jak to jest zwyczajem, o przejeździe ks. Ferdynanda, a rząd tutejszy poczynił zwykłe przy przejeździe dystyngowanych osób zarządzenia.

Rzym, 7 listopada. Zapewniają, iż zawarte w zasadzie między Rossyą i Watykanem jednakże niepodpisane jeszcze porozumienie, odnosi się tylko do obsadzenia osieroconych stolic biskupich. Załatwienie innych spornych kwestyi zostało odroczonem.

Rzym, 7 listopada. *Fanfulla* oświadcza, iż w ministerstwie spraw zagranicznych uważają za zmyśloną wiadomość *Köln. Ztg.* jakoby p. Crispi na zaproszenie ks. Bismarcka miał udać się wkrótce do Berlina celem odbycia konferencyi z ks. kanclerzem.

Wedle relacyi oficyalnej dochody w październiku r. b. przewyższają dochody osiągnięte w tym samym okresie roku zeszłego o 10 i pół miliona lirów. Dochody od 1 lipca do 30 października 1889 są o 29 i pół miliona większe niż dochody w takim samym okresie r. 1888.

Paryż, 7 listopada. Dzisiejsza uroczystość nocna z powodu zamknięcia wystawy, była niezmiernie wspaniałą. Wzięło w niej udział 4—500.000 osób. Zaszło zaledwie kilka drobnych wypadków. Prezydent Carnot udał się pieszo na plac uroczystości, zmuszonym był jednak wrócić przy moście Jena, z powodu niesłychanego ścisku. Tłumy wydawały bezustanne okrzyki na cześć Carnota i republiki.

Londyn, 7 listopada. Do *Timesa* telegrafują z Zanzibaru, że wiadomość o zamordowaniu Petersa i towarzyszy jest autentyczną.

Konstantynopol, 7 listopada. Po odbytym wczoraj rano spacerze, cesarz Wilhelm złożył wizytę pożegnalną sułtanowi. O godzinie w pół do 12 udał się sułtan do apartamentów cesarstwa, celem odprowadzenia ich do Dolma-bagdże, zkąd dostojni goście mieli wsiąść na swe okręty. W Dolmabagdże odbyło się śniadanie na 50 osób. Około godziny 2 pojawili się sułtan, cesarz i cesarzowa na schodach prowadzących do przystani. W tej chwili działa pancernika „Kaiser" i jednego z tureckich okrętów wojennych, poczęły dawać salwy. Pożegnanie sułtana z cesarstwem było nad zwyczaj serdeczne. Cesarz powiedział, iż nie zapomni nigdy dni spędzonych w gościnie u sułtana, podziękował kilkakrotnie za przyjęcie i uścisnął po kilkakroć dłoń padyszacha. Po wzajemnem pożegnaniu osób orszaków i dostojników, cesarzowa udała się na pokład yachtu „Hohenzollern", cesarz zaś wraz z ks. Henrykiem na pokład pancernika „Kaiser". Sułtan po łaskawem pożegnaniu hr. Bismarka, któremu polecił pozdrowić ks. kanclerza, powrócił do Yıldiz Kiosku. O godzinie 2giej popoł. eskadra niemiecka opuściła Bosfor.

Konstantynopol, 7 listopada. Hrabia Bismarck odjechał ztąd wczoraj wieczorem osobnym pociągiem. Zatrzyma się on prawdopodobnie w Peszcie i w Wiedniu.

Jacht sułtański: „Izzedin", na którego pokładzie znajduje się otomańska służba honorowa, odprowadza cesarza Wilhelma i jego małżonkę aż do Metilene.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 listopada 1889, godzina 1 minut —. Alp. Tow. górn. 96·80, Węg. akcye kredyt 333·—, Akcye anglo-austryackie 147 —, Akcye banku Union 241·—, Akcye kolei Karola Ludwika 189 50, Akcye kolei północnej 259 50, Akcye kolei południowej 129·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 189·—, Wiedeńskie losy 143·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 38·10, 4-proc. węgierska renta złota 101 40, Akcyi związkowego banku 117·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 239·—,

Wiedeń, 6 listopada 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 313·65, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 259 25 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85·50, galicyjskie listy zastawne 103 50, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·45·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 7 listopada 1889, godzina 10 minut — Akcye kredytowe 313 75, Anglo-austryackie 148 80, Unionbank 241.75, Kolej Karola Ludwika 190·—, Południowa 131·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 101 40 zł., Napoleondor 9·44 50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 listopada 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12 62 do 12·75 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8.33 do 8·35 złr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 listopada 1889

		płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	189 —	1[illegible]2 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		234 50	237 50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.		281 —	285 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.		— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.		100 35	101 35
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		103 25	104 25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		100 50	101 50
" " " 4 pr. w. a.		96 —	97 —
" " " 5 pr. los. w 37 l.		100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.		93 50	94 50
" " " $4^1/_2$ pr. " " 52		98 70	99 70
" " " 4 pr. " " 56		92 50	93 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		54 —	57 —
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi		46	49 —
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	— —
4. Obligi za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.		104 25	105 25
Galic. funduszu propin. 4 % wa.		91 —	92 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.		100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .			
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.		96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa		24 —	26 —
" " Stanisławowa		— —	38 —
6. Monety.			
Dukat holenderski		5 55	5 65
Dukat cesarski		5 63	5 73
Napoleondor		9 44	9 54
Półimperyał		9 70	9 80
Rubel rossyjski srebrny . . .		1 30	1 40
" " papierowy . . .		1 23	1 25
100 marek niemieckich . . .		58 —	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 listopada 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	85.60	85.80
luty-sierpień	85.55	85 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	86.—	86.20
kwiecień-październik	86 10	86.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	13[illegible].50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144 50
" " 1864 po 100 zł. . . .	177.50	178.50
" " 1864 po 50 zł. . . .	178.—	179 —
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.—	152.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	101.05	101.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.45	109.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.25	105.25
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier	—.—	—.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	147 70	148 30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.50	315.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	564 —	568.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	282.—	287.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	925.—	926.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	60.50	61.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	375.—	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2603 —	2606.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.—	190.50
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235 50	236.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	233 —	238.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129 75	130.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	192.75	193 25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.70	101.30
" " " premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	98.50	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
" " " " po 5 pr. . .	100.50	101 36
" " " " po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.35
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	100.80
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr. . . .	101.90	102.40
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.25	101.75
" Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. . .	102.50	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100 60	101.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	100.90	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	99.70	100.30
" " po 100 zł. w. a. . .	101.—	101.70
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4^1/_2$ pr.	99.90	100 50
dtto (Jarosław-Sokal) .	99 75	100.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	81.60	82.60
z r. 1884 . .	89.60	90.—
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł 5 pr. w sr.	100 40	101.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.50	185.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	37.50	39.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	25 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	25.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61 50	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19 25
" " węg. " po 5 zł.	— —	— —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 50	65 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33 —	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	—.—	152.—
" " po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	52.75	53 75
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.80	119 30
Paryż za 100 fr.	47.12 50	47.17.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66 —	5 68 —
" pełnej wagi	5.66 —	5.68 —
Korona	—.— —	—.—
20 frankówka	9.44.50	9.46 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 6 listopada 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	45
" " " w srebrze .	85	70
Renta w złocie	109	40
5 pr. austr. renta marcowa	101	05
Akcye banku austro węgier. . . .	924	—
" " kredytowego wiedeńskiego	313	75
Londyn	118	75
Napoleondor	9	45
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	25

L. 35751 (7378 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia w c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 8go września 1889 l. 54269 i pod tymi samymi warunkami przedsięwziętą zostanie celem wydzierżawienia poniżej wymienionych stacyj mytniczych druga licytacya na dniu 12 listopada 1889.

Oferty pisemne, zaopatrzone we wadyum równające się 1/6 części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia 11 listopada 1889 godziny 2 po południu na ręce Neczelnika c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki można przeglądnąć przy c. k. powiat. Dyrekcyj Skarbu w Krakowie, oraz we wszystkich c. k. Nadzorach Straży Skarbowej, krakowskiego powiatu Skarbowego.

L. porz.	Nazwa stacyi	Rodzaj myta	Cena wywołania	Licytacya odbędzie się na dniu
1	Skawina	drogowe i mostowe	1630 zł.	12 listopada 1889
2	Wadowice	dtto	3710 zł.	

Kraków, dnia 31 października 1889

L. 33164 (7356 2—3)

Celem wydzierżawienia stacyj mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 8 września 1889 l. 54269 warunków publiczną licytacyę na następujące stacye mytncize.

Liczba porząd.	Nazwa: stacyi mytniczej, rodzaj tejże (do wydzierżawienia tylko na rok 1890)	Nazwa: gościńca (do wydzierżawienia tylko na rok 1890)	Pozycya taryfy: myto drogowe na kilometrów	Pozycya taryfy: myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Sarbu w Kołomyi w dniu
1	Kołomyja ad Jabłonów myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	III	10.500 zł.	19 listopada 1889 od 9 godziny przed południem do drugiej godziny po południu
2	Hwozd myto drogowe	Podbeskidzki	16	—	391 zł.	
3	Gwoździec stary myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	II	3.100 zł.	
4	Wierzbowce myto drogowe	Pokucki	16	—	1.775 zł.	

Pisemne, należycie opieczętowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia 18go listopada 1889 do godziny 12tej w południe na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacyi nastąpi otwarcie wniesionych ofert. Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży Skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Kołomyja, dnia 24 października 1889.

L 7041 (7362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 8. listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9. grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę 1/3 części realności wyk. hip. l. 22 gminy kat. Gliniany objętej, Markusa Leiby (dw. im.) Dresnera własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 105 zł. z p. n.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana Maurycego Vogelfangera.

Gliniany, dnia 31 lipca 1889.

L. 9480 (7352 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Mościskach podaje do publicznej wiadomości że w sprawie Iwana Moroz przeciw Tacce Rożak i Katarzynie Orkusz o oddanie w posiadanie części parceli l. 2736/3 z p. n. celem zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 64 zł. 78 ct. aw. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 listopada 1889 i 23 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntów wyk. hyp. l. 17 gminy Małnowska Wola objętych z tem, iż na pierwszym terminie grunta powyższe tylko za cenę szncunkową lub wyżej, na drugim i niżej tejże sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa i wywołalna 50 zł.

Wadyum 5 zł. wa.

Resztę warunków i cdnośne akta przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, dnia 20 września 1889.

L. 3449 (7349 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 14 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya 6/7 części realności lk. 25 w Gorzance spadkobierców ś. p. Pazi Husak własnej na rzecz Herscha Garfunkel, pto 26 zł. z p. n.

Cena wywołania 218 zł. 57 t.

Wadyum 21 zł. 86 ct. w. a.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, 31 sierpnia 1889.

L. 7959 . (7314 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakoba Weinsafta i Gerschona Schapu w kwocie 160 zł. zpn. odbędzie się dnia 15 listopada 1889 i 20 grudnia 1889 każdą razą o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hip. 366 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż miasto Racheli Fleischfarb i 7/8 części ciała hipotecznego objętego wykazem 1618 księgi gruntowej dla gminy kat. Zbaraż miasto Abrahama Anczla Fleischfarb własnych.

Na pierwszym terminie pierwsza realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkowa 104 zł. a druga realność wyżej lub za cenę szacunkową 931 zł., zaś na drugim terminie także niżej takowej.

Wadyum wynosi 104 zł. dla obu realności.

Zcaraż, dnia 23 września 1889.

L. 4514 (7337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 142 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 38 gminy. Nowe Rybie Jana Nowaka własnej na dniu 18 listopada i na dniu 9 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 502 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł. 25 ct.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 28 sierpnia 1889.

L. 9281 (7257 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Sassowie położonej wedle wyk. hip. 264 gminy Sassów Dawida i Beili Pesli Halpern własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Majera Schapiry na dniu 19 listopada 1889 i na dniu 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 273 zł. wa lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kafliński w Złoczowie.

Złoczów, 30 września 1889.

L. 6568 (7291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie czterech rat po 250 złr. zpn., odbędzie stę w tutejszym Sądzie w dnia 19 listopada i 23 grudnia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. k. 195 w Mielcu położonej lwh. 678 objętej Biny Bodnerowej, Szymona Radomyślera i Idesy z Radomyślerów Horowitzowej własnej, na pierwszym terminie za cenę wywołania 12880 złr. lnb wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 1288 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego, prawo hipoteki na realności powyższej uzyskali, lub którymby rezolucya rozpisująca licytacyę i następne z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono adw. dr. Henryka Brandta.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w registraturze

Mielec, dnia 23 lipca 1898.

L. 5979 (7363 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 8 listopada 1889 powiżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 25 i 398 gminy kat. Posuchów wielki objętych, Jędrzeja Biłego własnej, na rzecz Chaima Josla Reinherza pto. 300 zł. z pn.

Cena wywołania 440 zł., względnie 150 zł.

Wadyum 44 zł., względnie 15 zł.

Resztę warunków, akt oszasowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, bnia 31 lipca 1889.

L. 5963 (7364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 8 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 grudnia 1889 nawet poniżej takowej licytacyę realności wyk. hip. l. 46 i 47 gminy kat. Łahodów objętych Zofii Cymbała względnie Wasyla Cymbała własnej, na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach pto 85 zł. zpn,

Cena wywołania 95 zł.; względnie 150

Wadyum 9 zł. 50 ct.; względnie 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 31 lipca 1889.

L. 5317 (7365 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, ze przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 6 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę 4/8 części realności wykazem hipot. l. 14 i całej realności wykazem hip. l. 207 gminy kat. Posuchów objętej spadkobierców ś. p. Dmytra Nycza własnych na rzecz Leiby Mahla pto. 176 zł. zpn.

Cena wywołania 1375 zł.

Wadyum 137 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny woinc przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Edwarba Tabaczyńskiego.

Gliniany, dnia 12 czerwca 1889.

L. 6105 (7336 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy przeprowadzi na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy pto. 128 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 75 gminy Szczawy Jana Wąchały własnej na dniu 15 listopada 1889 i na dniu 16 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1409 zł

Wadyum 140 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20 września 1889.

L. 4207 (7275 3—3)

C· k. Sąd powiatowy w Gwoździcu przedsięweźmie, w dniach 19 listopada i 19 grudnia 1889 o 10 godz. rano publiczną przymusową licytacyę, realności lwh. 21 ks. gr. kat. gm. Podhajczyki Wasyla Andrusiaka i 23 tejże gminy, Wasyla i Jurka Andrusiaków własnej na zaspokojenie wierzytelności, galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi, wynoszącej 20 rat po 12 złr. i resztę kapitału 43 złr. 69 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 350 złr. Zakład 35 złr. aw. Inne warunki do przejrzenia w Sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli Bazyli Wienieruk z Podhajczyk.

Gwoździec dnia 30 września 1889.

L. 8404 (7150 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 165 zł. 45 ct. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 27 w Nowosiółkach kardynalskich położonej wyk. hip. l. 35 księgi grunt. gminy kat. Nowosiółki kardynalskie objętej dłużników Stefana, Jacka i Petroneli Karp własnej w tutejszym c. k. Sądzie w drodze pnblicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. galic Zakłabu kredytowego włościańskiego dnia 21 listopada i 23 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1120 zł. aw.

Wadyum wynosi 112 zł. aw.

Kuratorem bla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz ck. Notaryusz z Uhnowa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 28 września 1889.

L. 5956 (7366 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10 rano w dniu 18 listopada 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1889 nawet poniżej takowej, licytacyę realności wyk. hip. l. 215 gminy kat. Posuchów wielki Pafnucego i Magdy Nyczów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto. 400 zł. zpn.

Cena wywołania 2512 zł.

Wadyum 251 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Szymona Czestyńskiego

Gliniany, dnia 27 lipca 1889.

L. 12779 (7256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delg. w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia grzywny w kwocie 519 zł. 12 ct. wa. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 1/4 części ciała hipotecznego objętego l. wyk. 677 ks. grt. gminy Janowa Feiwla Steinhauera własnej na rzecz Wysokiego Skarbu w dniach 19 listopada 1889 i 19 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Jako cenę wywołania ustanawia się wypośródkowaną cenę szacunkową w kwocie 112 zł. 50 ct. wa.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków licytacyjnych jakoteż wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Złoczów, dnia 30 września 1889.

L. 5301 (7353 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wybobycia sumy 75 zł. 86 ct. aw. zpnl. z większej 175 zł. 86 ct. przedsięweźmie w dniach 18 listopada i 17 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż połowy majętności lwh. 243 gminy Posada wyżna do Szyi Tygra należącej na rzecz Uszera Etry, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1100 zł. aw. zaś na drugim także poniżej tejże nastąpi, że wadyum 110 zł. aw. wynosi, wreszcie że kuratorem niewiadomych wierzycieli Leona Chilla z Rymanowa ustanowiono.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny tej realności mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, dnia 7 października 1889.

Kundmachung. (7248)

Das Reichs-Kriegs- Ministerium beabsichtigt, die in dem angeführten Verzeichnisse benamten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicher zu stellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die Offerenten haben folgendes zu beachten.

I. Es werden nur österreichische oder ungarische Staatsbürger berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser jedem Zweifel steht, und welche die offerirten Gegenstände in ihren Etablissements, die in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern der königl. ung. Krone sich befinden müssen, aus inländlichen Material selbst zu erzeugen vermögen.

II. Die Offerenten haben mittelst eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnisses nachzuweisen:

1) ihre Vertraungswürdigkeit und

2) dass sie die von ihnen angebotenen Gegenstände selbst zu erzeugen und zu den festgesetzten Terminen zu liefern im Stande sind.

Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen.

1) rücksichtlich der im Handels- Register protocolirten Firmen: die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirk die Firmen etablirt sind;

2) Bezüglich jener Offerenten, welche Handelsgerichtlich nicht protokolirt sind;

a) in den im Reichsrathe verttetenen Königreichen und Ländenu die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt und

b) in den Ländern der ungarischen Krone, die nach dem Wohnorte des Unternehmers zuständigen Landwirtschaftlichen Bezirks- Vereine.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Partien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs- Kriegs - Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher, behufs Ausfertigung eines solchen Dokumentes, bei der zuständigen Handels und Gewerbe Kammer oder politischen Behörde erster Instanz (dem landwirtschaftlichen Bezirksvereine) rechtzeitig das Gesuch einzubringen in welchem:

1) Der Vor und der Zuname (Wortlaut der Firma.)

2) Der Geschäftszweig und der Wohnort,

3) Die zur Durchführung der Offert- Verhandlung berufene Militär-Behörde;

4) Der Tag der Verhandlung und

5) die Quantität und die Qualität der Lieferungsgegenstände genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann der Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angeführten Verzeichnisse benannten Gegenstände, u. z. kann es auf das Gesammt-Quantum oder auf einen beliebigen Theil desselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Monturs-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf und beim Montur-Filial-Depot zu Karlsburg zur Einsicht liegenden gesiegelten Mustern, deren Qualitat als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist geliefert werden.

Es steht den Unternehmern jedoch frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern an die genannten Montur-Verwaltungs-Anstalten sich zu wenden.

In den Kosten, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebenden eigentlichen Beschaffungs Preisen die der Heeres- Verwaltung erwachsenen Nebenauslagen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1890 in vier gleichen Raten zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1890 zur Abstattung gelangt.

Das Reichs- Kriegs Ministerium behält sich ausdrücklich vor, das Lieferungs-Quantum eventuell zu verringern, oder aber es eventuell bis zur Hälfte der bestellten Lieferungs-Menge zu erhöhen in welch' letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern.

Eine solche Mehrbestellung kann während des Jahres 1890 jederzeit stattfinden, und es gelten für dieselbe die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI Bei der Vergebung der Lieferungen wird nicht allein auf die Preise, sondern auch auf die Solidät und Leistungsfähigkeit der Offerenten Rücksicht genommen und hienach entschieden.

VII. In der Offerte, welche nach dem dieser Kundmachung angeführten Formular zu verfassen ist, ist das Monturdepot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes und der Lieferungs- Termin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungsortes bei der Lieferungs Vergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in eine andere, oder auch in mehrere Montur- Verwaltungs- Anstalten auf seine Kosten und Gefahr zu bewirken.

Den Lieferanten wird übrigens gestattet, die erstandenen Gegenstände an das ihren Entablissements nächst gelegene Montur- Depot einzuliefern, pieselben dort visitiren zu lassen, und sodann gegebenenfalls, auf ihre Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur- Verwaltungsanstalten zu übersenden.

VIII. Offeriren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie in der Offerte ausdrücklich zu erklären.

1) Dass sie sich verpflichten für die genaue Erfüllung der Lieferungs- Bedingungen solidarisch zu haften und

2) wer in ihrem Namen in diesem Lieferungsgeschäfte mit dem Reichs- Kriegs-Ministerium zu verkehren bevollmächtigt ist.

Die Offerte ist von allen Unternehmer unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit dem Vor- und Zunamen unterschrieben.

IX. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von Fünf (5) Prozent des Wertes, welcher nach den für die offerirten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer Miltär-Kasse (Zahlstelle) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in baarem Gelde, in Hipoteken oder in zum Cautions Erlage geeigneten Papieren geleistet werden.

Pfandbestellungs- oder Bürgschafts-Urkunden können jedoch nur in dem Falle als Vadium angenommen werden, wenn dieselben durch Einverleibung auf ein unbewegliches Gut gesetzlich sichergestellt und bezüglich der Offerenten aus Oesterreich mit der Bestätigung der betreffenden Finanz-Prokuratur rücksichtlich ihrer Annehmbarkeit versehen sind, während die Offerenten aus den Ländern der ung. Krone bezüglich der Bestätigung solcher Urkunden an den vom betreffenden Korps-Kommando aufgestellten Rechtsvertreter des Militär- Ärars sich zu wenden haben.

X. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Baarschaft, Wertpapiere, Urkunden) in der Offerte zu erwähnen.

Die Depositenscheine über dasselbe sind gleichzeitig mit der versiegelten Offerte jedoch in einem gesonderten, gleichfalls versigelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung angedeuteten Formulare) einzusenden.

Bemerkt wird, dass die cuvertirten Offerte und Depositenscheine zusammen nicht in ein Couvert gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig, einzusenden sind.

XI. Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert- Überreichungs- Termines, an die betreffende Militär-Kassa (Zahlstelle) sich zu wenden.

XII. Die mit den ämtlichen Bescheiden über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits- Zeugnisses belegten Offerte, und die gleichzeitig, jedoch gesondert beizubringenden Depositen-Scheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 10 November 1889, zwölf Uhr mittags im Einreichungs-Protokolle des Reichs-Kriegs-Ministeriums einzulangen.

XIII. Die in der Form eines Vertrags-Entwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Korps-Intendanzen, bei den im Punkte IV. angeführten Montur-Verwaltungs-Anstalten, bei den Handels und Gewerbekammern der öster. ung. Monarchie, beim Handels-Museum in Budapest und beim ungarischen Landes- Industrie- Vereine in Budapest eingesehen werden.

IVX. Die Unternehmer haben in der Offerte zu erklären

1) dass sie die Lieferungs- und Kontrakts-Bedingungen eingesehen und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner

2) dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials aus welchen dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confektion sich eingehend informirt haben.

XV. Die Offerte ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbündlich, wenn der Ersteher von der erfolgten Genehmigung seines Arbotes durch das Reichs-Kriegs- Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rückritt- Befugnisses und der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §. §. 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens.

XVI Wird eine Offerte nicht ihrem vollen Inhalte nach sondern nur unter Restringirung des angebotenen Quantums oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent, nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen Fünf (5) Tagen beim Reichs- Kriegs- Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificirung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modificirte Genehmigung der Offerte gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einer Offerte cumulativ enthaltenen Anboten nur ein oder das andere Anbot angenommen werden sollte, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XVII. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modificirten Genehmigung der Anbote, das für selbe entfallende Vadium auf den Betrag der zehnprozentigen Caution zu ergänzen und den Kontrakt, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem klassenmässigen Stempel zu versehen ist abzuschliessen.

Sollte ein Ersteher sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben, ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung, nicht erscheinen, so vertritt die ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung genehmigte Offerte, in Verbindung mit den vom Unternehmer eingesehenen Bedingungen die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Wien, im Oktober 1889.

Formular zur Offerte.

(50 kr. Stempel)

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

Offerte.

Ich N. N., wohnhaft zu . . . . in, erkläre hiemit, nachbenannte Gegenstände an das k. k. Montur-Depot zu . . . . . . in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigesetzten Preisen und Terminen, vertragsmässig liefern zu wollen.

Quantum		Benennung	Preis						Lieferungs Termin
			für		in Ziffern		in Buchstaben		
der angebotene Gegenstand					fl.	kr	fl.	kr.	
	Stück		ein	Stück					1/4 bis Ende März 1890
	Garnitur		eine	Garnitur					1/4 bis Ende Mai 1890 1/4 bis Ende Juli 1890
	etc.		etc.	etc.					1/4 bis Ende September 1890

Ich bestätige:

1) dass ich die Lieferung und Kontrakts - Bedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben volkommen unterwerfe ferner

2) dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confektion genau informirt habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprozentigen Vadium von . . . . . Gulden bestehend aus . . . . (Baarschaft, Wertpapiere, Urkunden) welches dem Lieferungswerthe von . . . . fl. . . . . kr. entspricht, und welches laut des unter abgesonderten Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositen-Scheines bei der Militär-Kasse (Zahlstelle) zu N. erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Gesuch behufs Erlangung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses liegt zu.

N . . . . am . . . . 1889.

N. N.

(Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten sammt Angabe seines Charakters und Wohnortes)

Formular zum Couvert der Offerte.

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium
in
Wien.

Offerte des N. N. zur Lieferung von
Bekleidungs und Ausrüstungs Erfordernissen.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An
das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.
in
Wien

Depositen-Schein über . . . . fl. . . . kr.
(Baarschaft, Werthpapiere, Urkunden) zur Offerte des N. N. betreffend die Lieferung von
Bekleidungs und Ausrüstungs - Erfordernissen.

Verzeichnis der sicherzustellenden Gegenstände.

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offeriren für
1240	Garnit.	Pelzkragen und Aermelbesetze zu Dragoner-Pelzen	1 Garnitur
340	„	Pelzfutter zu Pelz-Uhlanken	„
420	„	Attila-Pelzbräme in Fellen zusammengesetzt	„
135	„	„ Pelzfutter „ „ „	„
500	Stück	Sacktücher aus blaugedruckten Baumwollstoffe für Kerker-sträflinge	1 Stück
1700	Paar	unadjustirte Sattelfilzunterlagen	1 Paar
3300	Stück	Fez mit Quasten	1 Stück
900	„	Fez ohne Quasten	„
850	„	Quasten zu Fez	„
12400	„	adjustirte Infanterie Csako ohne Adler und ohne Rosen	„
1350	„	„ Jägerhüte ohne Kopfschnur, ohne Embleme ohne Federsbusch	„
90	„	kaisergelbe } Uhlanen-Czako ohne Adler mit Schuppenbändern, ohne Rosshaarbusch } das Egalisirungstuch wird vom Aerar beigegeben.	„
320	„	dunkelgraue	„
390	„	krapprothe	„
280	„	weisse	„
100	„	dunkelblaue	„
140	„	kirschrothe	„
450	„	krapprothe } ajustirte Husaren-Czako ohne Adler, ohne Rosen, ohne Rosshar und ohne Schnur-verzierung	„
180	„	weisse	„
70	„	dunkelblaue	„
120	„	lichtblaue	„
450	„	aschgraue	„
130	„	Helme mit Schuppenbändern für Unteroffiziere	„
1120	„	„ „ „ „ Dragoner	„
510	„	Schirmeinfassungen zu Dragoner - Helme	„
460	„	Kammdecken „ „ „	„
120	„	Kammschinnen „ „ „	„
290	„	Adler „ „ „	„
480	Paar	Seitengabeln „ „ „	1 Paar
680	„	adjustirte Schuppenbänder „ „	„
200	Stück	Rosshaarbuschketten zu Uhlanen-Czaka	1 Stück
950	„	Adler ohne Nr. „ „ „	„
300	„	Adler mit Nr. zu Husaren-Czako	„
8100	„	Rosen zu Infanterie-Czako	„
900	„	„ „ Husaren „	„
4300	„	Panzerkettchen mit Löwenköpfen	„
410	„	Jägerhut Embleme mit Nr.	„
100	„	„ „ „ Adler	„
3100	„	Artillerie-Richtauszeichnungen	„
1300	„	Kavallerie Schützenabzeichen	„
30400	„	Leibriemen-Schliessen	„
4300	„	schwarze Rosshaarbüsche mit Rosen für Artillerie	„
70	„	rothe „ „ „ „ „	„
2800	„	schwarze „ für Husaren	„
65	„	rothe „ „ „	„
1050	„	schwarze „ mit Rosen für Uhlanen	„
40	„	rothe „ „ „ „ „	„
1400	„	Federbüsche zu Jägerhüten	„
41000	Dutzend	grosse messingene Infanterie-Knöpfe	1 Dutzend
23100	„	kleine „ „ „	„
38000	„	grosse zinnerne „ „	„
15000	„	kleine „ „ „	„
31250	„	grosse messingene Knöpfe mit Nummern	„
12800	„	kleine „ „ „ „	„
8200	„	grosse messingene Uhlanenknöpfe	„
800	„	kleine „ „	„
5600	„	grosse zinnerne Uhlanenknöpfe	„
3300	Paar	geflügelte Räder	1 Paar
96000	Stück	schwarze Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
50	„	gelbe „ „ „	„
20500	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
2200	Meter	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
2800	„	„ „ „ Korporale	„
430	„	Feldwebels-Distinctions mit Vorstoss	„
4700	„	Börthen von Seide ohne Vorstoss	„
5800	„	seidenen Armstreichen für Freiwillige	„
500	Garnit.	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
3900	„	„ „ Pelzröcken und Pelzuhlanken schwarzgelbe	„
600	„	„ „ „ „ „ lichtblaue	„
3900	„	„ „ Waffenröcken für Artillerie	„
1000	Stück	Achselschlingen zu Pelz-Röcken	1 Stück
2800	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
13500	„	„ „ ungarischen Tuchhosen	„
7000	„	vierkantige Attilla-Schnüre	„
1000	„	Strumpfbänder zu Csizmen	„

Quantität		Benennung	Die Preise sind zu offeriren für
2000	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
20000	„	scharlachrothe Schützenabzeichen	„
3300	„	grasgrün „ „	„
300	„	dunkelgrüne Steuermanns Abzeichen	„
1150	„	kirschrothe Arbeits-Auszeichnungen	„
300	Dutzend	Atilla Röschen	1 Dutzend
1700	Stück	Fransen zu Pelz-Uhlanken	1 Stück
2400	„	Schnurverzierungen zu Husaren Czako	„
1200	„	Jägerhutschnüre	„
17000	„	Infanterie Portopee	„
5300	„	Kavallerie Portopee mit Lederbesetz	„
30000	Paar	Absatzeisen sammt Nagel	1 Paar
4200	„	Dragoner-Sporne sammt Stielen	„
2400	„	Husaren „ „ „	„
2700	„	Achselsporne ohne Riemen	„
2600	„	unverzinnte Steigbügel	„
1100	Stück	„ Reitstangen ohne Kinnketten, ohne Hacken	1 Stück
1800	„	„ Kinnketten ohne Hacken	„
500	„	„ rechts seitige Kinnkettenhacken	„
500	„	„ links „ „ „	„
4000	„	„ Knebeltrensen	„
1800	„	„ Stallhafter-Anhängketten ohne Strumpfenstücke	„
1400	„	Infanterie-Spaten mit Stiel	„
7000	„	Strigel mit Handriemen	„
40	„	Kasserolle zu Infanterie-Kochgeschiere à 2 Mann	„
15000	„	Deckelschalen „ „ „ „ „	„
1000	„	Wasserkannen	„
600	„	Kochgeschiere sammt Kasserolle à 2 Mann für Kavallerie	„
140	„	Kaffee-Portionenbächer	„
22800	„	Feldflaschen aus emaillirtem Eisenblech mit Korkstöpsel und Schnur	„
180	„	adjustirte messingene Schraubentrommeln ohne Schlägel	„
1250	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar
15	Stück	Trommel Särge	1 Stück
2900	„	„ Felle	„
170	„	„ messingene Reifen	„
1500	„	„ Saiten	„
300	„	„ Spannstäbe mit Schrauben	„
60	„	„ Schlägel-Doppelhülsen von Messing	„
740	„	Kompagnie-Signalhörner mit Mundstück	„
100	„	Bataillons „ „ „	„
70	„	Mundstücke zu Signalhörnern	„
2050	„	Traggurten zu Kochgeschieren à 5 Mann	„
4800	„	Fouragestricke	„
150	„	Schnurstricke	„
4400	„	Pferdefussfesseln	„
1550	„	Tränkeimer	„
1400	„	beschlagene Pferdepflöcke	„
9500	„	Pferdekardatschen	„
2400	Garnit.	Sattelsitzleder in rohen Rindshäuten ausgezeichnet	1 Garnitur
200	Stück	Sättel mit Stahlzwiefeln der 1. Grössengattung	1 Stück
490	„	„ „ „ „ 2. „ „	„
1400	„	„ „ „ „ 3. „ „	„
400	„	„ „ „ „ 4. „ „	„
500	„	„ „ „ „ 5. „ „	„
40	„	vordere Stahlzwieseln mit Nieten zu Sättel	„
250	„	hintere „ „ „ „ „	„
1800	Kg.	Hölzerne Sohlnennägel	1 Kilogramm
50	Stück	Zugslaternen mit Tragbolzen	1 Stück
140	„	„ „ Tragringen	„
44060	„	gewirkte Baumwoll-Leibel	„
11200	„	schwarzlackirte viereckige Ringe zu Patrontaschen für Repetirgewehr Munition	„
6000	„	schwarzlackirte Rollschnallen mit Dorn zum Kalbfelltornister M. 1888	„
11700	„	schwarzlackirte Rollschnallen ohne Dorn zum Kalbfelltornister M. 1888	„
7700	„	schwarzlackirte Rollschnallen wie zu Kavallerie-Stiefeln zum Kalbfelltornister M. 1888	„
8500	„	verzinnte Nadeln	„
5300	„	schwarzlackirte Ringe zum Traggerüst M. 1888	„
12500	„	„ ovalle Schnallen „ „ „	„
14000	„	„ Doppelknöpfe „ „ „	„
17100	„	„ „ zum Vernieten „ „	„
12500	„	„ Federhacken zum Traggerüst M. 1888	„
8200	„	„ Spannkleben zum Patronen-Tornister	„
10500	„	„ Ersatz-Federhacken „ „	„
61	„	einfache französiche Schraubenschliessel	„

L. 19282 (7388 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu, podaje do publicznej wiadomości, że celem zniesienia współwłasności odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 119 rep. 35 w Liszni położonej wedle libr. fund. Lisznia Tom. 1 pag. 202 n. 5. Teodozyi z Fedkowych Freit obecnie spadkobierców względnie prawonabywców a to: Józefa Doenner w 156/288, Teodora Freit w 54/288 Antoniny Doenner w 27/288, Franciszki Cyryn 27/288, nieobjętych mas spadkowych po śp. Hnacie Frejt, Fediu Frejt i Justynie Frejt każdej po 6/288 cześciach własnych w dniach 14 listopada 1889 i 17 grudnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 720 zł. wa, w drugim terminie i niżej tejże ceny.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 września 1889.

L 6659 (7333 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Judy Baumwalda w kwocie 71 zł. wa. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym Sądzie w dniach 21 listopada i 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. d. 95 wyk. hip. l. 162, 1/4 części ciała hip. wyk. h. l. 163 i 3/24 części ciała hip. wyk. l. 31, gminy Suchodoł objętej, dłużniczki Małaszki 1 śl. Gałusz, 2 śl. Stecko własnych z tem, że cenę wywołania stanowi kwota 117 zł. 25 ct., 9 zł. i 1 zł i 87½ ct. poręczne 12 zł. 90 ct. i 19 ct. Powyższe części realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 12 sierpnia 1889.

Konkursa.

L. 43041 (7091 3—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z tych przeznaczone są stypendya z fundacyi Zawadzkiego, Russyana, Matczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacyi Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacyi t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

Ubiegać się mogą o nie uczniowie publicznych szkoł średnich i wyższych, wnosząc podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci nakoniec, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 października 1889.

L. 264 (7391 2—3)

Poszukuje się dyetaryusza z szybkiem pięknem pismem obznajomionego zmanipulacyą sądową.

Miesięczne wynagrodzenie 20 do 25 zł. Zgłosić się należy zaraz przy dołączniu świadectw.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego
Zabłotów, 3 listopada 1889.

L. 19910 (7393 2—3)

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego, matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. gimnazyum w Drohobyczu.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48)

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 20 listopada 1889.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 24 października 1889.

L. 39536 (7090 3—3)

W celu nadania pięciu stypendyów po czterdzieści (40) zł. w. a. rocznie z fundacyi Dra Antoniego Kaczkowskiego, dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat, uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo, w razie zaś, jeżeli już do szkoły uczęszczały, także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikacyę mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wreszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata, stypendyście, który po ukończeniu IV klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody że dziecko ubiegające o stypendyum pochodzi z rodziny ś. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach, a ewentualnie, jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 4 października 1889.

L. 42080. (7169 2—3)

W celu nadania czterech stypendyów po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. Leona Boznańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te są przeznaczone dla młodzieży dobrze się uczącej a ubogiej, z ojca i matki Polaków zrodzonej, uczęszczających do jakichkolwiek szkół publicznych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z wyłączeniem jednak szkół początkowych (ludowych). Pierwszeństwo służy osobom płci obojej, które oprócz powyższych warunków wykażą pochodzenie po mieczu lub po kądzieli od Boznańskich lub Bobrownickich, tudzież młodzieńcom pochodzącym od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa (w powiecie tarnowskim), która była własnością ś. p. fundatora. Pobór stypendyum trwa aż do zupełnego ukończenia wyższych studyów w jakimkolwiek zawodzie w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej i może być przedłużony jeszcze najwyżej na trzy lata w celu uzupełnienia wykształcenia zawodowego za granicą.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metryki chrztu osoby ubiegającej się o stypendyum i jej obojga rodziców, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a w razie odwoływania się do pierwszeństwa, także dowody pochodzenia od Boznańskich lub Bobrownickich, a względnie od rodziców należących do ludności wioski Dzwonowa w powiecie tarnowskim.

Podania niezaopatrzone w przepisane dokumenta nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3 października 1889.

L. 45952. (7166 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, o rocznych 150 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistem ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 45955. (7168 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Filipa Wiktora dw. im. Obniskiego o rocznych 400 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy narodowości polskiej i szlacheckiego pochodzenia, którzy oddają się nauce prawa i administracyi w uniwersytecie lwowskim i wykażą się dobremi świadectwami z postępu w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem wydziału uniwersyteckiego, którego są uczniami, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo z egzaminu dojrzałości, tudzież wszystkie świadectwa o postępach w naukach w ciągu studyów uniwersyteckich, a w szczególności świadectwa z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 października 1889.

Z. 62108 (7392 2—3)

Vom Studienjahre 1889/90 an ist ein Johann Franz Hoffmann'sches Convikts-hand-Stipendium jährlicher 315 fl. zu verleihen.

Zum Genusse dieses Stipendiums sind nach den stiftbrieflichen Bestimmungen die Seitenverwandten des Stifters Johann Franz Hoffmann ehemaligen Domprobstes zu Zombor gleichen Namens, in deren Ermangelung aber dürftige Knaben, deren Väter sich um den Staat verdient gemacht haben, welche aber die IV Gymnasialklasse noch nicht überschritten haben dürfen, berufen.

Der Stipendiengenuss, mit welchem die Verpflichtung in Wien zu studieren verbunden ist, dauert bis zur Vollendung der Studien.

Die Bewerber um dieses Stipendium haben ihre mit dem Tauf-, Geburts-, Impf- und Heimatsscheine, dem Mittellosigkeitszeugnisse, dem Studienzeugnisse über die beiden letzten Semester bezw. dem Frequentationszeugnisse, endlich insoferne ein besonderes Vorzugsrecht geltend gemacht werden will, mit den diesfälligen Beweisen belegten Gesuche bis längstens 10 Dezember 1889 bei der k. k. n. ö. Statthalterei zu überreichen.

Fakultätsstudierende, welche sich mit keinem Prüfungszeugnisse auszuweisen vermögen, haben die Bestätigung seitens ihres vorgesetzten Dekanates bezüglich ihrer Würdigkeit zur Erlangung eines Stipendiums beizubringen.

Nur die mit einem legalen Armuthszeugnisse belegten Gesuche sind stempelfrei.

Wien, am 24 Oktober 1889.
Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

L 44482 (7094 2—3)

Celem nadania dwóch a ewentualnie trzech stypendyów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego, dziada ś. p. fundatorki z linii prostej po mieczu i po kądzieli, po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendya powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. i król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiestnictwo, wybiera kandydata Wny Włodzimierz Niezabitowski.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1889.

L. 44481 (7092 2—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Menarda Konieckiego po 200 zł. i po 150 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe przeznaczone są wyłącznie tylko dla młodzieży pochodzenia polskiego, uczęszczającej na wykłady w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, przedewszystkiem zaś i bezwzględnie dla krewnych i powinowatych ś. p. fundatora, jeźli takowi są uczniami rzeczonego Uniwersytetu.

Prawo nadawania stypendyów wykonywa Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, do którego też wniesione być mają podania kandydatów, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań należy dołączyć: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo odbytego egzaminu dojrzałości, a względnie poświadczenie, iż kandydat w ostatniem półroczu szkolnem składał egzamina prywatne (kollokwia) z głównych przedmiotów na które w temże półroczu uczęszczał.

Ubiegający się o stypendya z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa z fundatorem, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Wypłata stypendyów nastąpi za kwitami poświadczonymi przez dziekana właściwego fakultetu, przed którym kwitujący ma się wykazać, iż w dotyczącem półroczu złożył egzamina prywatne przynajmniej z dwóch głównych przedmiotów, na które uczęszczał.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielk. Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, dnia 11 października 1889.

L. 44483 (7095 2—3)

W celu nadania stypendyów z fundacyi imienia Stupnickich i Jankowskich ustanowionej przez ś. p. Marcelego Stupnickiego ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya wynoszące po 300 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów wydziału prawniczego lub medycznego c. k. Uniwersytetów we Lwowie, Krakowie i Wiedniu, tudzież stypendya po 200 zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkół gimnazyalnych w kraju.

Ubiegać się mogą o te stypendya uczniowie wspomnianych zakładów naukowych, urodzeni w Galicyi, wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, polskiej lub ruskiej narodowości, jeżeli są dziećmi niezamożnych rodziców i wykażą się celującym postępem w naukach i wzorowymi obyczajami.

Uczniowie pochodzący z rodzin spokrewnionych z fundatorem, a mianowicie tacy, którzy wykażą pokrewieństwo z Andrzejem Stupnickim, ojcem ś. p. fundatora lub z Marcelą z Jankowskich Stupnicką, matką ś. p. fundatora, chociażby nie wykazali celujących postępów w naukach będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami, między sobą zaś w miarę bliskości pokrewieństwa z rodziną fundatora.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 11 października 1889.

L 37732 (7123 2—3)

Celem nadania stypendyum z funduszu imienia księdza Pawła Kretowicza, o rocznych 56 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

O stypendyum to ubiegać się mogą młodzieńcy urodzeni w Sękowy (powiatu Gorlickiego) z rodziców włościan, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego, którzy po ukończeniu szkoły ludowej w Sękowy, do jakichkolwiek szkół wyższych uczęszczają, lub też oddają się nauce gospodarstwa wiejskiego, albo jakiegokolwiek rzemiosła, a przytem odszczególniają się chwalebnymi obyczajami i celującymi postępami w naukach.

Synowie rodziców zostających w służbie we dworach lub na plebaniach jakoteż uczniowie szkół gimnazyalnych z fundacyi powyższej korzystać nie mogą.

Uczniowie imienia Kretowiczów lub krewni ś. p. fundatora mają przed innymi bezwzględne pierwszeństwo do stypendyum i pobierać je mogą nawet jako uczniowie szkół gimnazyalnych.

Stypendyum trwa do ukończenia nauk w szkołach publicznych, dla młodzieńca zaś oddającego się nauce gospodarstwa wiejskiego przez lat cztery, wreszcie dla oddającego się nauce rzemiosła nie dłużej nad lat sześć i najdalej do czasu w którym stypendysta 18 rok życia ukończy.

Prawo nadawania stypendyum służy każdoczesnemu rzym. kat. Biskupowi dyecezyi przemyskiej.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, a względnie dowody, że według tego co wyżej powiedziano służy im prawo a względnie pierwszeństwo do stypendyum.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1889.

L. 46121 (7167 2—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi ś. p. Adama Zebrowskiego w kwocie 210 zł. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny ś. p. Tadeusza Zebrowskego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Zurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych, a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona profesorów Wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 45951 (7165 1—3)

W celu nadania dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Jana Bazylewicza Towarnickiego o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, a na udzielenie onego tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednie prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 21 października 1889.

L. 45781 (7164 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 150 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia bez różnicy narodowości stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy Wmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 października 1889.

L. 9684 p. (7375 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 255 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta sądowego w Kołomyi z dniem 20 listopada 1889 upływa.

Lwów, 31 października 1889.

L. 45780 (7162 1—3)

Celem nadania stypendyum z tak zwanej Jarosławskiej fundacyi ś. p. księżnej Anny ze Stembergków Ostrogskiej, o rocznych 105 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum powyższe przeznaczone jest dla urodzonych w kraju ubogich uczniów szkół średnich i wyższych, odszczególniających się moralnością i pilnością, jakoteż postępami w naukach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego a to najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 19 października 1889.

L. 46119 (7161 1—3)

W celu nadania stypendyum z fundacyi Jego Cesars. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika o rocznych 200 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów Wydziału prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim.

Pierwszeństwo mają ubodzy uczniowie obrządku ormiańskiego, urodzeni w byłym obwodzie Kołomyjskim, następnie tacyż uczniowie z byłego obwodu Stanisławowskiego lub Brzeżańskiego, dalej uczniowie powyższego obrządku urodzeni w Galicyi, nakoniec tacyż uczniowie pochodzący z Bukowiny.

W braku kompetentów obrządku ormiańskiego, nadane być może stypendyum ubogiemu uczniowi innego obrządku.

Prawo nadawania stypendyum służy J. E. c. k. Namiestnikowi, na propozycyę Ordynaryatu arcybiskupiego, obrządku ormiańskiego we Lwowie.

Kompetenci winni wnieść podania swoje zawierające metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i poświadczenie o postępach w naukach, za pośrednictwem Grona profesorów Wydziału prawniczego do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b.

Z Wydziału krajowego
Krolestwa Galicyi i Lodomerzi z Wielkiem
ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1889

L. 44803 (7163 1—3)

Celem nadania stypendyów z zapisu ś. p. Andrzeja Zalchockiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Jedno z tych stzpendyów w rocznej kwocie 168 zł. w. a. przeznaczone jest przedewszystkiem dla członków rodziny Gizińskich tak z męskiej jak żeńskiej linii, po nich zaś dla członków rodziny Zalchockich.

Dalsze stypendya po 115 zł. 50 ct. rocznie, przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży, synów szlachty polskiej, uczęszczających do szkół publicznych w kraju istniejących.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczeszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć dowody pochodzenia z rodziny Gizińskich, lub Zalchockich a względnie wywód szlachectwa polskiego, dalej metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Stypendyści tej fundacyi winni nauki swe odbywać w kraju i nie mogą równocześnie pobierać wsparcia z jakiejkolwiek innej fundacyi.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 13 października 1889.

L. 46409 (7160)

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Kajetana hr. Lewickiego o rocznych (200) dwustu zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogiego ucznia krajowej szkoły gospodarstwa wiejskiego urodzonego w Galicyi.

Szczególne uwzględnienie zastrzeżone jest z mocy listu fundacyjnego dla synów oficyalistów, pełniących służbę w dobrach należących do ordynacyi ś. p. fundatora.

Prawo nadawania stypendyum służy Wnej Zofii z hr. Lewickich hr. Siemieńskiej Lewickiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego a to najpóźniej do 15 listopada. r. b.

Do podań należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież dowody dotychczasowzch postępów w naukach.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 23 października 1889.

L. 45954 (7159)

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. księdza Jana Pitonia o rocznych 67 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkół publicznych, wykazujących dobry postęp i nienaganne obyczaje, a mianowicie przedewszystkiem dla krewnych ś. p. fundatora, w braku zaś takich kandydatów dla uczniów pochodzących ze Starego Bystrego.

Podania o powyższe stypendyum należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 21 października 1889.

Księgi gruntowe.

L. 16431 (7380 3—3)

Sprostowanie

W edykcie Iym zbiorowym z dnia 10 września 1889 do l. com. 9337/89 w Gazecie Lwowskiej w nr. 221, 222, 223, z roku 1889 do l. ins. 6365 umieszczonym, tyczącym się ksiąg gruntowych dla różnych gmin i wykazów tabularnych dla różnych posiadłości tabularnych w ustępie a) przy końcu po słowach: „przez sprostowanie znaczenia nieruchomości "opuszczono: „lub połączenia ciał hipotecznych", co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd krajowy wyższy
Kraków, dnia 29 października 1889.

L. 141 (7327)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Perechrestne, zostały złożone do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Kutach. Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów, wolno wnosić w wymienionym Sądzie ustnie lub pisemnie do dnia 15 listopada 1889 włącznie, w którym dniu sprawdzenie tychże nastąpi.

C. k. Komisya hipoteczna.
Kołomyja, 29 października 1889.

L. 191 (7387)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Polany z Hutą polańską, złożonym został do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowego wnosić można do 16 listopada 1889.

C. k. Komisya hipoteczna.
Dukla, 1 listopada 1889.

Upadłości.

L. 12995 (7340 2—3)

Celem dodatkowej likwidacyi pretensyi do masy konkursowej Leiby Lindera później zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 25 listopada 1889 o godzinie 10 rano, na który interesowanych wzywam.

Śniatyn 15 października 1889.
Komisarz konkursowy.

L. 7686 (7398 1—3)

W masie rozbiorowej Abrahama Wertha został adw. dr. Treudenberg stałym zarządcą a adw. dr. Frachtenberg tegoż zastępcą ustanowiony, co się do wiadomości podaje.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Kołomyja, 5 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4405 (7284 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Petroneli Mączkowskiej zam. Sochacki-j tudzież Maryannę Mączkowską zam. Czernichowską niniejszym edyktem i na ręce równocześnie z podstawieniem p. adw. dr. Mijakowskiego mianowanego kuratora p. adw. dr. Heynego w Złoczowie, że uchwałą z dnia 1 października 1888 l. 6465 dozwolił wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 21 zł. 52 ct. w stanie biernym ciała hipotecznego objętego 207 wyk. hip. ks. grunt. miasta Złoczowa Michała i Maryanny Mączkowskich własnego.

Złoczów, 6 lipca 1889.

L. 8373 (7368 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Apolonię Arentową, że dr. Franciszek Ksawery Sędzielowski od przeniesionego z dawnej księgi gruntowej gm. Sędziszowa do nowego wykazu hip. l. 4 ks. gr. gm. Sędziszów do k. C. w poz. 4 i 8 wpisu egzek. prawa zastawu dla sumy 345 zł. w. a. zpn. i zanotowanie egzekucyjnej sekwestracyi, wniósł pod dniem 29 września 1889 l. 8373 sprzeciw z żądaniem wykreślenia tego wpisu i że dla tejże kuratorem p. adw. dr. Gustaw Ujejski ustanowionym, a termin do rozprawy na dzień 26 listopada 1889 o godz. 9 rano w powyższym Sądzie wyznaczony został. Rzeczą zatem będzie Apolonii Arentowej na powyższym terminie albo samej stanąć lub też sobie innego kuratora ustanowić lub też ustanowionemu sądownie kuratorowi stosowne udzielić informacye.

Ropczyce, 1 października 1889.

L. 3227 (7292 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Baran, iż Marcin Baran wniósł przeciw niej pozew o unieważnienie wpisu hip. co do ciała tabul. lwh. 6 ks. gr. gm. Zupawa objętego zpn. wskutek czego dla niej kuratorem Jana Kutyłę ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 19 listopada 1889 o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Maryannę Baran aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie zmuszoną.

C. k. sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 18 kwietnia 1889.

L. 5693 (7172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do Sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę do spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się, tudzież z kuratorami wezwanych edyktem spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce śmierci	Data		Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
		testamentu	kodycylu		
Konrad Piotrowicz	28 marca 1848 Ropki	—	—	Jurko Piotrowicz	Sokół Antoni
Ewa z Rusynów Dziumbyłowa	28 kwietnia 1888 Długie	—	7 stycznia 1887	Iwan Rusyn Wasyl Rusin	Dańko Sym
Nestor Bodoń	26 listopada 1847 Gładyszów	—	—	Tekla Bodoń	Mojżej Kowalczuk
Wanio Kowal	8 stycznia 1888 Wyssowa	—	6 grudnia 1887	Tymko Kowal	Jacko Kowal
Ilko Pregoń	24 lipca 1888 Wołowice	—	—	Fedor Pregoń	Hryć Hryniawiec
Jan Kozioł	29 kwietnia 1844 Lipinki	—	—	Jakób Przybyłowicz	Kajetan Kozioł
Andrej Nowak	13 lipca 1888 Smerekowice	—	—	Semen Nowak	Jurno Kołtko
Iwan Ksenicz	3 czerwca 1845 Długie	—	—	Eufemia Stach Łukasz Ksenicz	Jurko Wasienko
Anna Woźniak	2 maja 1888 Dolinyad Szymbach	—	23 kwietnia 1888	Hryć Woźniak Teodorye Floszczok	Jan Krok
Semen Sochor Marya Sochor	13 stycznia 1871 11 lutego 1885 Ług.	—	—	Dańko Sochor Mikołaj Sochor	Konrad Fuziak
Michał Hanas	11 października 1884 Bednarka	—	—	Andrzej Hanas Maryanna Remisz	Fećko Hanas Leszko Smarz
Jędrzej Ciećkiewicz	18 kwietnia 1888 Gorlice	—	12 kwietnia 1888	Maryanna Ciećkiewicz	Stanisław Piotrowski

Gorlice, 5 października 1889.

Ogłoszenie.

Kasyno Narodowe we Lwowie, poszukuje zdolnego **kuchmistrza.**

Bliższa wiadomość u sekretarza kasyna Narodowego

L. 20015 (7316 1—3)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacyę przezoferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w r. 1890 następujących artykułów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1) Mięsa wołowego i cielęcego	57.000	klgr.
2) słoniny i smalcu	5.000	„
3) mąki pszennej nr. 1. 2. 6. i grysiku	20.000	„
4) mąki kukurudzianej i hreczanej	4.000	„
5) krup krakowskich drobnych, hreczanych grubszych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych	23.000	„
6) fasoli średniej i grochu żółtego	4.000	„
7) soli kuchennej	6 000	„
8) ryżu	5.000	„
9) cukru	3.500	„
10) kawy lepszej i gorszej	1.400	„
11) bułek czerstwych	1.500	„
12) pieczywo dzienne		
a) bułek pszennych po 75 gr.	800	sztuk
b) bułek (kajzerek) po 40 gr.	70	„
c) chleba żytniego po 850 gr.	20	„
d) „ „ po 750 gr.	65	„
e) „ „ po 250 gr.	180	„
13) słomy żytniej w okłotach	30.000	klgr.
14) nafty	6.000	„
15) mydła do prania	1.600	„

16) roboty szklarskie (licząc od metra) kwadratowego oszklenie i kitowanie).

Wszystkie artykuły powinne być w najlepszych gatunkach.

Próbki opieczętowane ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty.

Mięso i pieczywo będą dostawiane codziennie w oznaczonych godzinach, inne zaś artykuły w miarę zażądania i w ilościach przez zarząd spitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala.

Na pieczywo należy podać ceny od wagi jednego kilograma, w stosunku do cen mąki.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5pr od cało rocznej dostawy należy składać na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 14 listopada br. i w tymże samym dniu t. j. 14 listopada o godzinie 11tej z rana w kancelaryi Dyrekcyi szpitala oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10pr. od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya spitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 30 października 1889.

Ogłoszenie.

L. Dyrekcya galic. Towarzystwa Kred. Ziemskiego rozpisuje na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej galicyj. Towarzystwa Kred. Ziemsk. z d. 30 kwietnia 1889 do l. 65 i zdnia 8 października 1889 do l. 397 wybory delegatów na Ogólne Zgromadzenie g. Towarzystwa Kred. Ziemskiego w następujących okręgach:

a) w okręgu Brzeskim na zastępcę delegata.
b) w okręgu Dobromilskim na delegata
c) w okręgu Kałusz-Dolina na delegata
d) w okręgu Limanowskim na delegata i zastępcę.

Wybory te odbędą się, w myśl ordynacyi wyborczej pod kierownictwem Wydziałów okręgowych w Brzesku, Dobromilu, Kałuszu i Limanowej w dniu 25 listopada 1889.

Wzywa się zatem panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podtawie spisów wyborców tamże wyłożonych. W razie zachodzącej potrzeby, wniesione być mają przed Wydziały okręgowe reklamacye uzasadnione, najdalej ośm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, któreto Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyj według §. 7 ordynacyi są upoważnione.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa Kred. Ziemskiego. (7406)

Lwów, d. 26 października 1889.

Bank Galicyjs. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 października 1889 było w obiegu asygnacyj kasowych naszego Banku **złr. 4,000.**

Kraków, 1 listopada 1889. 7358

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.